Nr. 134. Poniedziałek 15 Czerwca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej*, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytającej publiczności, zawiązała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, zamieszczane będą w fejletonie „Gazety": Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Hajota, dr Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Edward Lubowski, Ostoja, B. Prus (Głowacki), H. Sienkiewicz, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 maja b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór p. Mieczysława Konopackiego na zastępcę prezesa rady powiatowej w Zbarażu, a p. Waleryana Rogawskiego na zastępcę prezesa rady powiatowej w Gorlicach.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym pismem odręcznem z dnia 5 czerwca b. r. c. k. podkomorzemu Zygmuntowi hrabiemu Bathyány (najstarszemu) nadać najmiłościwiej godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d 10 czerwca b. r. generalnemu inspektorowi uprzyw. austryacko-węgierskiego towarzystwa kolei państwowej w Wiedniu Karolowi Rimböck, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister handlu zamianował starszego kontrolora poczty Jana Krompa, we Lwowie, starszym zarządcą pocztowym w Stanisławowie.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował prowadzącego księgi gruntowe w Złoczowie, Zygmunta Herbę i adjunkta kancelaryjnego w Samborze, Kazimierza Łopuszańskiego, naczelnikami urzędów pomocniczych, pierwszego dla sądu obwodowego w Złoczowie, drugiego dla sądu obwodowego w Samborze.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 czerwca.

Z dniem 11 b. m. nabrał w Przedlitawii mocy obowiązującej szósty główny rozdział ustawy przemysłowej, w którym znalazły ustawodawcze uznanie nowe socyalno-ekonomiczne i socyalno-polityczne zarządzenia, będące wyrazem życzeń i pragnień ogromnej większości opinii publicznej, a przytem dzielną obroną przeciw pojawiającym się coraz częściej ostatniemi czasy dążnościom partyi przewrotu. Wprawdzie nie wszystkie postanowienia zawarte w nowej ustawie, wyszły wyłącznie z inicyatywy prawodawców austryackich, wiele z nich bowiem obowiązuje już oddawna w Niemczech, Anglii i Szwajcaryi, jednakże znajdujemy w niej szereg przepisów, któremi Austrya wyprzedziła wszystkie inne cywilizowane kraje. Unormowanie czasu pracy dziennej, wykluczenie pracy kobiet w porze nocnej, ograniczenie godzin zajęcia młodocianych robotników, piecza około duchowych i fizycznych potrzeb podrastającej generacyi robotników, zaprowadzenie szkół przemysłowych, wreszcie wypoczynek niedzielny — oto kardynalne postanowienia nowej ustawy. Rząd pragnąc o ile możności uwzględnić potrzeby rozwijającego się przemysłu i chcąc uniknąć tych niedogodności i szkód, jakie mogłyby dotknąć rożne gałęzie rodzimej industryi, gdyby wszystkie przepisy nowej ustawy musiałyby być ściśle i bezwzględnie wykonane, zezwolił na mocy udzielonego mu przez Izby upoważnienia, na liczne wyjątki bliżej określone w ogłoszonem osobno rozporządzeniu ministeryalnem I tak w rozporządzeniu o wykonaniu spoczynku niedzielnego, uczyniono, bądź częściowy, bądź całkowity wyjątek dla wielu kategoryj przemysłu, a to z powodu iż przerwa byłaby niemożebną przy dalszych 12 kategoryach, ze względu na potrzeby konsumentów, oraz ze względu na potrzeby obrotu publicznego. Jako normę pracy dziennej przyjęto godzin jedenaście, lecz równocześnie wyliczono te kategorye przemysłu, przy których praca dzienna może być przedłużona z pewnemi bliżej określonemi przerwami o jedną lub dwie godziny dziennie, upoważniając zarazem władze przemysłowe pierwszej instancyi i władze krajowe do udzielania takich zezwoleń. Podobne wyjątki zachodzą i przy innych postanowieniach nowej ustawy, a wszędzie kierowano się tą myślą, aby z jednej strony nie narażać pracodawców na dotkliwe straty, z drugiej zaś nie dozwolić na zmniejszenie zarobku klas pracujących.

W jakikolwiek sposób klasy najbliżej interesowane zechcą zapatrywać się na nową ustawę i dołączone do niej przepisy wykonawcze, nie mogą nie uznać, iż tak rząd jak i parlament złożyły świetny dowód, że pragną szczerze powołać do życia zbawienne reformy, zapewnić lepszą egzystencyę klasom pracującym a zarazem podnieść ich poziom intelektualny. W sprawie tak doniosłej, przy spełnieniu tak trudnego zadania, nie może być oczywiście dokonaną reforma od razu we wszelkich kierunkach; jeżeli przeto nie wszystkie nadzieje i oczekiwania zostaną zaspokojone, to przyczyny tego szukać wyłącznie należy w trudnościach, stojących na przeszkodzie rozwiązaniu rozlicznych krzyżujących się i kolidujących z sobą kwestyj. W każdym razie pierwszy doniosły krok na drodze gruntownych reform został już uczyniony a zarazem pozyskaną rękojmia, iż w niedalekiej przyszłości inne także, częścią już zainicyowane, częścią w sferze projektów znajdujące się reformy, zostaną pomyślnie doprowadzone do

---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LXXVII.

S. p. Wojciech Grabowski. — Podobieństwo i niepodobieństwo z Klemensem Janickim. — Wyścigi w Anglii i leśnictwo tamtejsze. — Jeszcze o łacinie, o szwaczkach i o Darwinie.

Anioł śmierci przeleciał po nad Lwowem, i zażądał całego szeregu ofiar ofiar młodych, którym uśmiechała się przyszłość, po których żałoba okryła kochające rodziny i szerokie koła przyjaciół. Nieskończoną musiałbym wznawiać boleść w wielu sercach, gdybym wspominiał o wszystkich, o których wspomnieć się godzi. Lepiej od słów milczenie może ukoić żal tak ciężki i świeży.

Jednemu tylko, który nie zostawił ani ojca, ani matki, ani dzieci, coby po nim płakały, niechaj mi wolno będzie poświęcić łzę na tem miejscu. Jest nim Wojciech Grabowski, jedyny w Polsce, który władał godnie ołówkiem Grottgera. Nie było może podobieństwa duchowego między nim a Grottgerem — tamtego geniusz zwracał się ku epopei, ten był na wskroś lirykiem; ale pokrewieństwo było w piękności, w szlachetności rysunku, w głębokiem uczuciu przejmującem każdy utwór. Mimo ogromnej różnicy naszych kierunków umysłowych i różnicy wieku, mimo odmiennego zupełnie koła wyobraźni, w którem żyliśmy, coś mnie ciągnęło zawsze sympatycznie ku ś. p. Wojciechowi. Zdawało mi się, że jest on przeznaczonym do wielkich, i coraz większych rzeczy. Zdawało mi się, że ten smęt, który wiał ze wszystkich niemal kart jego, przeminie; że oprócz elegijnej, odezwie się w nim i inna, silniejsza nuta. Zdawało mi się, że to tylko młodzieńczy senzytywizm, zaczerpnięty może z powiastek Litwosa, obliczonych na hyperestezyę nerwów u czytelnika, a wymagających właściwie zupełnej anestezyi, ażeby je można napisać lub przeczytać. Jak Litwos z kwilącej ptaszyny przedzierzgnął się jednym rzutem w najnowszego naszego Walter Scotta, tak, miałem nadzieję, byłby i Wojciech Grabowski z czasem obdarzył nas innemi zupełnie kreacyami. Myliłem się niestety! Smęt rozlany w jego utworach nie był niczem przypadkowo nabytem; objawiał się w nim raczej zaród śmierci, który artysta czuł w sobie. Pod tym względem, dola jego przypomina żywo dolę Klemensa Janickiego, tego syna wieśniaczego, którego w 23cim roku życia papież Paweł III obdarzył wieńcem laurowym, któremu wśród przyjaźni możnych panów uśmiechało się życie, a który bolesne tylko struny miał u swojej lutni, bo czuł, jak wcześnie śmierć go skosi Tu wszakże kończy się podobieństwo; bo kiedy się urodził Wojciech Grabowski, nie żył już prymas Krzycki, nie żył Piotr Kmita, wojewoda krakowski. Nie było nawet handlarza obrazów, któryby zakupił rysunki artysty i ułożył z nich album. Teraz się znajdzie taki, po niewczasie.

Uciekajmy gdzie daleko, w weselszą sferę, między żywych. Np. do Epsom, gdzie tegoroczne Derby odbyło się dnia 3 b. m. i należało do najbardziej zajmujących. Przybył z Francyi p. Lupin, nestor francuskiego sportu; przybyła za nim cała rzesza Francuzów turfowych, uznających w nim jedyną swoją głowę od czasu śmierci hrabiego Lagrange. Zakładali się wszyscy na jego konia, noszącego dziwne nazwisko „Xaintrailles", ale nie udało się wydrzeć kolebce sportu palmy zwycięztwa. Z 12tu współzawodników, pierwsze trzy konie u mety, były angielskie. Wygrał „Melton" lorda Hastingsa o głowę, po zawziętej walce z „Paradoxem", a jednak jechał na nim *comme de raison* Archer. Oprócz Paradoxa, Xaintrailles itd. do pobitych w Anglii należy także gabinet Gladstone'a, ale tym i jego losami niechaj się zajmują ci panowie, którzy dostarczają manuskryptu do górnych rubryk *Gazety*. Ja mogę tylko prywatnie wyrazić tutaj moje zadowolenie z upadku człowieka, który własnoręcznie wyrąbywał najstarsze drzewa w swoim parku. Gdybym się dowiedział, że na Tower Hill, pewien funkcyonaryusz w czerwonym kostyumie amputował górną część p. Gladstone i rzucił ją do worka, wołając: Oto jest głowa zdrajcy! opowiadania o tym wypadku uważałbym za wcale przyjemną lekturę. Ścinać siekierą drzewa, które potrzebują pięciuset lat nim wyrosną! I w dodatku p. Gladstone niedawno bronił jeszcze tej swojej zabawki w parlamencie, a to przy sposobności, o której ze zdziwieniem dowie się większa część moich czytelników. Poprostu chodziło o wniosek założenia szkoły leśnictwa w Anglii, gdzie dotychczas podobnego zakładu nie było!!! Należy pamiętać, że lasy w tym kraju należą do latifundiów, których właściciele ani myśleć, ani słyszeć nie chcą o wartości drzewa jako budulca albo paliwa, lecz mają lasy wyłącznie dla swojej przyjemności. Nie widać też tam zrębów, i to właśnie zganił p. Gladstone, dowodząc, że lasy potrzeba przerzedzać i dodając nawiasem, że w Anglii mało kto umie zrąbać duże drzewo. On jeden tylko rozumie tę sztukę. Obecnie daną mu jest okazya poświęcania się jej z całym zapałem, bo zaczął był oprócz swojego parku przerzedzać także zewnętrzną potęgę wielkiej Brytanii

Nasuwa mi się tu mimowoli uwaga, że znalazłem znowu jeden punkt, na którym stoimy wyżej od Anglików: U nas lasy nikną jak broda pod brzytwą cyrulika, a szkołę leśnictwa mamy już od dawna i nikt nie potrzebował przekonywać nas o jej potrzebie.

O potrzebie innej szkoły, a mianowicie szkoły łaciny, rozpisałem się w poprzednim fejletonie. Przez dziwny zbieg okoliczności umieścił jednocześnie w warszawskich *Kłosach* p. S. (Sabowski?) artykuł p. t.: „Nieszczęśliwa łacina". Karci on lekceważenie tej nauki ze strony naszych publicystów, którym zarzuca, że gardząc niby łaciną, przecież chętnie sami się nią popisują, ale pożal się Boże, w jaki sposób. Przytacza więc cały szereg fałszywych cytatów, niegramatyczności i nonsensów, zebranych w dziennikach. W obronie piszących muszę tu powiedzieć, że znaczna część tych usterek spada na karb korekty. Ja sam włożyłem raz w usta baby wielkanocnej; *Consumenda te salutat* (pozdrawia cię ta, która ma być skonsumowaną) a wydrukowano: *Consummanda*, t. j ta, która ma być wykończoną. Mógł mi jeszcze cukiernik wytoczyć proces o obrazę honoru z powodu, iż dopuściłem się insynuacyi, jakoby z jego pracowni wyszła baba niewykończona. Na moją propozycyę wprowadzenia napowrót łaciny po części przynajmniej w dawniejsze jej używanie, nadsyła mi ktoś uwagę, że krótkie zdanie: „Powiedz szwaczce, ażeby przyszyła guzik do koszuli", musiałoby brzmieć po łacinie: *„Dic puellae, acu victum quaeritanti, ut suat orbiculum ad tunicam interulam."* Przyznaję, że taka cyrcumlukucya byłaby nieco niewygodną, ale też ja nie proponowałem bynajmniej zaprowadzenia łaciny w rozmowie ze szwaczkami, ale pragnąłem jej głównie na to, ażeby szwaczki przestały rozprawiać o Darwinie, o transformizmie, o hypnotyzmie i o innych rzeczach, bez których *puella quae acu victum quaeritat*, może się bardzo dobrze obejść na tym świecie.

JAN LAM.

skutku. Mamy tu przedewszystkiem na myśli sprawę asekuracyi robotników w wypadkach chorób, starości, niezdolności do pracy i t. d. przeto kwestyę wnikającą głęboko w życie całego społeczeństwa i powołaną do do odegrania decydującej roli przy rozwiązaniu licznych zagadnień socyalnych, stojących na porządku dziennym nietylko w naszej Monarchii, lecz na całym kontynencie.

Sprawy krajowe

(*Wybory do Rady państwa w Galicyi w latach 1879 i 1885.*)

(Ciąg dalszy.)

II. Miejskie okręgi.

1) Lwów. W roku 1879 głosowało 2235, obecnie 2714 (+ 479). Wybrano wówczas 2126 gł. Ottona Hausnera i 1852 dr. Ludwika Wolskiego. Teraz 2492 gł. Jego Eksel. dr. Smolkę i 1949 głos. dr. Karola Lewakowskiego.

2) Kraków. W r. 1879 było głosujących 1972, teraz 1927 (— 45). Wybrano przed sześciu laty 1928 dr. Weigla i 1127 gł. dr. Ryżowskiego, obecnie 1440 gł. Leona Chrzanowskiego i 1320 gł. dr. Maksymiliana Zatorskiego. W r. 1879 był tylko jeden kontrkandydat adw. dr. Machalski, na którego oddano 858 gł. teraz dwóch, Tadeusz Romanowicz i Jonatan Warschauer, którzy otrzymali 478 i 435 gł.

3) Biała-Nowy-Sącz-Wieliczka. Przed sześciu laty oddano w Białej 256 gł. teraz 123, w Nowym Sączu 419, teraz 426, w Wieliczce 317, teraz 325, razem 991, obecnie 874 (— 117). Przed sześciu laty otrzymał dr. Dunajewski 624 gł., radca ministeryalny Erb 363 gł., obecnie Jego Ekscelencya p. Minister Dunajewski z wyjątkiem dwóch wszystkie głosy.

4) Tarnów-Bochnia. W przeszłych wyborach było w Tarnowie 514 głosujących, obecnie 1069, w Bochni 466, obecnie 453, razem 980, teraz 1522 (+ 542). W r. 1879 radca sądowy Spławiński otrzymał 662 gł., prezydent sądu R. Zawadzki 234 gł., obecnie p. Ryszard Zawadzki 1144 gł., kontr-kandydat Trybulec 375 gł.

5) Rzeszów-Jarosław. Przed sześciu laty głosowało w Rzeszowie 500, obecnie 6, w Jarosławiu 668, obecnie 1003, razem 1168, teraz 1009, (— 159). W r. 1879 otrzymał dr. Ambroży Towarnicki 892 gł., Józef Horodeński 250 gł., obecnie Karol Bartoszewski 1002 głosów.

6) Przemyśl-Gródek. Przed sześciu laty głosowało w Przemyślu 686, obecnie 836, w Gródku 705, teraz 703, ogółem 1391, teraz 1539 (+ 148). Na dr. Aleksandra Dworskiego padło w r. 1879 głosów 1150, na kontrkandydata Witoszyńskiego 232, obecnie na radcę Sawczyńskiego 995 gł., na kontrkandydata dr. Roszkowskiego 538.

7) Sambor-Stryj-Drohobycz Przed sześciu laty głosowało w Samborze 711, teraz 608; w Stryju 444, teraz 555; Drohobyczu 519, teraz 484; ogółem oddano przy poprzednich wyborach 1674 głosów, z których 1649 na Ottona Hausnera, obecnie 1647 (— 2), z których oddano 1443 na Ottona Hausnera, na kontrkandydata Hilarego Baczyńskiego 191 głosów.

8) Tarnopol-Brzeżany. W Tarnopolu było przy poprzednich wyborach głosujących721, teraz 932; w Brzeżanach 518, teraz 565; ogółem 1239, teraz 1497 (+258). W r. 1879 dr. Euzebiusz Czerkawski został wybrany 1220 gł., teraz 1277 gł. Dr. Aleksander Ogonowski otrzymał 216 gł.

9) Stanisławów-Tyśmienica. W Stanisławowie przy poprzednich wyborach głosowało 614, teraz 955; w Tyśmienicy 353, teraz 510; ogółem 967, teraz 1465 (+498). W r. 1879 otrzymał dr. I. Kamiński 959 gł., obecnie został wybrany 1049 gł. dr. Biliński Kontrkandydat dr. Mroczkowski otrzymał 412 głosów.

10) Kołomyja-Sniatyn-Buczacz. Przed sześcioma laty głosowało w Kołomyi 1088, teraz 1643; w Sniatynie 626, teraz 876; w Buczaczu 491, teraz 810; ogółem w roku 1879 głosowało 2205, teraz 3329 (+ 1124). Wówczas oddano na rabina Schreibera 931 gł., na prokuratora Leżańskiego 788, na dr. Frieda 485 gł. Z powodu rozstrzelenia głosów, okazał się potrzebnym wybór ściślejszy, w którym zwyciężył Schreiber. Obecnie rabin dr. Bloch otrzymał 1672 gł., dr. Emil Byk 1655 gł. pierwszy więc został wybrany.

11) Brody-Złoczów. W Brodach głosowało przy wyborach w r. 1879 osób 771, obecnie 818; w Złoczowie 441, teraz 469; razem 1212, teraz 1287 (+ 75). Przy pierwszem głosowaniu oddano na dr. Sochora 513 gł. na Gottlieba 393, na Alfreda Hausnera 306 gł., przy ściślejszem zaś głosowaniu, w którem wzięło udział 1229 głosujących, otrzymał dr. Sochor 824 głosów, Gottlieb 404. Obecnie dr. Sochor otrzymał 1274 głosów.

Z wyjątkiem przeto okręgu miejskiego Kraków, Biała-Nowy Sącz-Wieliczka, Rzeszów-Jarosław, Sambor-Stryj-Drohobycz, wszystkie okręgi miejskie wykazują znaczny przyrost głosów, przyczem należy wziąć pod uwagę, iż w okręgu Rzeszów-Jarosław nastąpiła redukcya głosów li tylko skutkiem wstrzymania się od głosowania wyborców rzeszowskich, zaś w okręgu Sambor-Stryj-Drohobycz różnica na niekorzyść obecnych wyborów wynosi zaledwie dwa głosy. Z drugiej jednak strony potrzeba to uwzględnić, iż do podniesienia się w najnowszej kampanii wyborczej cyfry głosów, przyczyniło się w pewnej także mierze przypuszczenie do urny tak zwanych pięcioguldenowców, chociaż przyrost głosów z tego tytułu był w naszym kraju stosunkowo nie wielki, a przynajmniej nie w tym stosunku, w jakim podniosła się ogólna liczba głosujących.

W r. 1879 oddano ogółem w okręgach miejskich 16.034 głosów, obecnie zaś 18.810, przeto + o 2776.

Z posłów wybranych w przeszłej kadencyi utrzymali się na swoich stanowiskach tylko JE. p. Minister dr. Dunajewski, Otto Hausner. dr. E Czerkawski i dr. Edward Sochor.

Z deputowanych zaś, którzy w ciągu zeszłego peryodu parlamentarnego zostali powołani przy uzupełniających wyborach do posłowania, zatrzymali w dotychczasowych okręgach mandaty pp. dr. Smolka, dr. Lewakowski, dr. M. Zatorski, dr. Karol Bartoszewski, dr. Leon Biliński i dr. Bloch. Dr. Chrzanowski w Krakowie zamienił mandat z kuryi większych posiadłości na miejski, a jedynie tylko prezes sądu obwodowego, pan Zawadzki i radca szkolny Sawczyński należą do nowych nabytków. (D. n.)

Wybory.

Presse podaje następującą tabelę stosunku stronnictw w przyszłym parlamencie, przyczem nadmienia, iż do różnych klubów i frakcyj zalicza wszystkich tych deputowanych, którzy już w przeszłej Radzie państwa należeli do związku tych stronnictw i nie oświadczyli następnie, iż chcą należeć do innej partyi. Co do nowych posłów to przy zestawieniu tabeli miano na względzie częścią tę okoliczność, przez kogo odnośni deputowani zostali poleceni, częścią ich osobiste wyznanie wiary politycznej.

Kraj koronny	Liczba deputowanych	Zjednoczona lewica	Dzicy	Antysemici	Demokraci	Stronnictwo środkowe	Klub Coroniniego	Niemiecko-konserwatywni	Centrum (klub Liechtensteina	Prawe centrum (klub Hohenwartha)	Klub czeski	Koło polskie	Przyjaźni Polakom Rusini	Ministrowie
Dolna Austrya	37	25	1	3	3	3	—	1	1	—	—	—	—	—
Górna Austrya	17	7	—	—	—	—	—	—	9	—	—	—	—	1
Salcburg	5	2	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—
Styrya	23	15	1	—	—	—	—	—	4	3	—	—	—	—
Karyntya	9	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Tyrol	18	2	—	—	—	—	5	1	—	10	—	—	—	—
Vorarlberg	3	1	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—
Kraina	10	1	—	—	—	—	1	—	—	8	—	—	—	—
Istrya	4	—	—	—	—	—	3	—	—	1	—	—	—	—
Gorycya	4	—	—	—	—	—	2	—	—	2	—	—	—	—
Tryest	4	—	—	—	—	—	3	—	—	1	—	—	—	—
Czechy	92	35	—	—	1	—	—	—	—	—	56	—	—	—
Morawa	36	20	—	—	—	3	1	—	—	1	10	—	—	1
Szląsk	10	8	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—
Galicya	63	—	—	—	—	1	2	—	—	—	—	54	4	2
Bukowina	9	3	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—	1
Dalmacya	9	—	—	—	—	—	—	—	—	9	—	—	—	—
	353	127	2	4	4	7	17	5	16	41	66	54	4	6

Lista zysków i strat przedstawia się tak:

Zjednoczona lewica	zyskała	8	straciła	29
„Dzicy“	zyskali	1	stracili	—
Antisemici . . .	„	3	„	1
Demokraci . . .	„	4	„	—
Partya środka . .	„	5	„	—
Klub Coroniniego .	„	2	„	5
Niemiecko-konserwat.	„	2	„	—
Centrum	„	—	„	7
Prawe centrum. .	„	7	„	2
Czesi	„	11	„	1
Polacy i przyjaźni Polakom Rusini . .	„	2	„	—
Ministrowie . . .	„	2	„	1

Przytem należy nadmienić, iż *Presse* zalicza wybranego w czeskim okręgu Landskron, dyrektora Heinischa, do demokratów, a p Zallingera, który był dotychczas członkiem klubu centrum, do niemiecko konserwatywnych. Również poseł Izby brodzkiej, p. Kallir, w przeszłej Izbie członek lewicy, został zaliczony na podstawie uczynionego przed wyborcami oświadczenia do stronnictwa środka. Lewica poniosła najdotkliwsze straty w Czechach (11) i w Dolnej Austryi (9); pięć mandatów straciła w czeskiej większej posiadłości, trzy w dolno-austryackiej, cztery w tyrolskiej wielkiej posiadłości; dalej utraciła trzy okręgi miejskie w Wiedniu, okręg Baden i Pragę; Izby handlowe w Pradze, Pilźnie, Budziejowicach i Brodach; gminy wiejskie w Mitelsbach, w Landskronie, Opawie, Celowcu i Czerniowcach Pozyskała zaś jeden mandat w większej własności morawskiej, cztery okręgi miejskie i dwa okręgi wiejskie.

Jak wykazuje powyższa tabela, cztery kluby prawicy (koło polskie, klub czeski, prawe centrum hr. Hohenwarta, i centrum ks Liechtensteina) rozporządzają 177 głosami, przeto połową Izby. Do nich jednak należy zaliczyć 4 przyjaznych Polakom Rusinów, skutkiem czego prawica, bez Ministrów, bez niemiecko-konserwatywnych i dotowanych środka, będzie rozporządzała w Izbie absolutną większością. Ponieważ do opozycyi należy ogółem tylko 133 posłów, przeto rząd w niektórych wypadkach, jak przy budżecie, będzie miał za sobą 220 posłów.

Z wybranych deputowanych, 223 zasiadało już w dawniejszej Izbie.

SPRAWY MONARCHII

(*Z krajów okupowanych*).

Z Mostaru telegrafuje specyalny korespondent *N. Fr. Presse* pod d. 12 b. m.: Stolica hercegowińska uroczyście się przystroiła. Na domach powiewają chorągwie o barwach państwowych i krajowych. Ludność świadomą jest doniosłości chwili, w której przez otwarcie nowej kolei zostanie połączoną z morzem i resztą Europy i dowiodła też, iż pragnie współdziałać w dalszym rozwoju kraju i państwa; kraj będzie posiadał niebawem 400 kilometrów kolei, która przetnie we wszystkich kierunkach Bośnię i Hercegowinę Obok tego posiada przeszło 3000 kilometrów bitej drogi, będącej dziełem nowego rządu a wkrótce sieć ta znacznie się powiększy. Stosunki ekonomiczne ostatniemi czasy nadzwyczaj się poprawiły, wartość ziemi podniosła się a obszar uprawnych gruntów powiększył się o 40 prc.

Wśród takich stosunków łatwo zrozumieć, iż otwarcie kolei z Mostaru do Metkowicu poczytane zostało przez ludność w ogóle jako zadatek lepszej przyszłości. Pokazało się to przy wykupnie gruntów, które to dzieło zostało uskutecznione w Hercegowinie bez trudności i z małemi koszta mi — płacono od 9 do 30 centów za metr kwadratowy — gdy tymczasem w Dalmacyi, gdzie okazała się potrzeba nieco gruntu w pobliżu Metkowicu, musiano uciec się do wywłaszczenia i płacić za metr kwadr. po 60 ct. Ztąd też kolej ta należy do najtańszych, przestrzeń 43 kilometrową bowiem wybudowano kosztem 1,700.000 zł.

Dnia 13 bm. miała być otwartą kolej, która prowincyom okupowanym i krajom austryackim ułatwi nowe i cenne połączenia. Naczelny kierownik krajów okupowanych, p. Minister Kallay, który z niesłychanem zajęciem śledzi każdy postęp i wszelki rozwój w Bośnii i Hercegowinie, przybył tutaj, celem uświetnienia swoją obecnością uroczystości otwarcia nowej linii żelaznej D. 12 bm. przyjmował on przedstawicieli prasy, którzy z tego samego powodu przybyli do Mostaru. Minister wyraził żywe zadowolenie, iż prasa zajmuje się gorąco rozwojem krajów okupowanych, wskazał na ich naturalne bogactwa, podniosł, iż ludność miejscowa garnie się bardzo chętnie do wszystkiego, co ma związek z postępem, poczem z prawdziwym zapałem mówił o swoich planach na przyszłość. Przedewszystkiem wyliczył szereg dróg, które mają być niebawem wykończone i szereg kolei, które byłyby pożądane, jednakże ze względów finansowych muszą być odłożone do lepszych czasów. W pierwszym rzędzie wymienił jako niezbędną kolej do granicy sandżakatu nowobazarskiego a to w interesie poczynienia ekonomicznych zdobyczy w okręgach graniczących z Czarnogórą, Albanią i Serbią, gdzie dotychczas dominuje towar z marką angielską. Na wyraźne zapytanie jednego z obecnych, czy Austrya myśli o dalszym pochodzie po za Mitrowicę, oświadczył p. Kallay kategorycznie, iż póki w jego ręku spoczywa zarząd krajów okupowanych, póty nie może być mowy o podobnym planie Nikt też w kołach decydujących nie zajmuje się na seryo tego rodzaju projektami. Przez dalszą okupacyę monarchia zyskałaby tylko nieproduktywne obszary, skutkiem których zmuszoną byłaby powiększyć swoją armię okupacyjną do 200.000 ludzi. Bośnia i Hercegowina są już na szczęście w tem położeniu, iż mogą się same utrzymać, a po dalszem skonsolidowaniu stosunków wykażą niezawodnie w dochodach poważną nadwyżkę. Ludność świadomą jest już zupełnie praw swojego położenia i posłuszeństwem, chętnem dostarczaniem rekruta i płaceniem podatku stara się dowieść, iż uznaje świadczone jej dobrodziejstwa.

P. Minister rozwijał dalej plan, co do połączenia Mostaru z Serajewem, wyrażając zarazem nadzieję, iż powiedzie mu się wynaleść środki, celem połączenia obu stolic krajów okupowanych. O połączeniu z liniami serbskiemi, na razie nie może być mowy, chociaż takowe zarówno jest pożądanem, jak połączenie z koleją, idącą przez Wranję i Saloniki.

P. Minister w dalszym ciągu wyraził nadzieję, iż powoli powiedzie się sprostować mylne pojęcie o Hercegowinie, którą przedstawiają sobie nawet w Austryi jako kraj skalisty i jedno wielkie gniazdo zbójników. Rzeczywistość nie odpowiada bynajmniej tego rodzaju mniemaniom. Piękność natury, obfita roślinność, żyzne w znacznej części grunta, winnice, drzewa figowe i t. p. oto dowody, iż Hercegowina posiada warunki pomyślnego rozwoju. Podróż, jaką p. Minister przedsięwziął po kraju, przekonywuje o najzupełniejszym spokoju i porządku i wzmagającem się wszędzie poczuciu lojalności. Mowca oświadczył, iż cieszy się z obecności licznych przedstawicieli prasy, prosząc ich zarazem, aby dokładnie się poinformowali o stosunkach kraju i na podstawie własnych spostrzeżeń starali się prostować błędy i zbijać uprzedzenia.

Zapytany o stosunki wyznaniowe w kraju, objaśnił p. Minister, iż obecnie panuje najzupełniejsza harmonia, rząd bowiem traktuje wszystkie zarówno.

W godzinach popołudniowych, goście przedsięwzięli wycieczkę do Blagaj, gdzie znajduje się grobowiec jednego z świętych tureckich. Po powrocie do Mostaru odbyła się rewia batalionu bośniackiego, a to w obecności p. Ministra, głównodowodzącego barona Appla, p. Chlumeckyego, hr. Dubskyego, naczelników władz serajewskich i licznych gości. Rewia powiodła się znakomicie, a pomimo, iż batalion ten, w którym służy także wielu Mahometan, dopiero od października znajduje się pod bronią, wyko-

nywał on wszystkie zwroty z dokładnością, która wprawiła w zdumienie osoby fachowe. Postawa jego nic też nie pozostawiała do życzenia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga.)

Now. Wrem. donosi, iż pretensye do zwrotu przejętych prze skarb państwa sum, deponowanych w sądach Królestwa Polskiego, z chwilą ustania tamże rządów austryackich i pruskich, tudzież wnioski co do wydania depozytów dawniejszego sądu szlacheckiego w Lublinie, które podczas podziału własności dawniejszego biskupstwa krakowskiego, wzięte zostały przez rząd rossyjski, zostały przez radę państwa przekazane warszawskiemu sądowi okręgowemu.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż Rossya chciałaby wejść w serdeczne porozumienie z Turcyą. Wyrazem tej dążności jest artykuł *Sowremiennych Izwiestij*, przemawiający gorąco za przymierzem turecko-rossyjskiem. Według rozumowania przytoczonego dziennika, Rossya mogłaby poręczyć nietykalność cesarstwa ottomańskiego w ogóle i darować Turcyi dług za wydatki poniesione na wojnę. Od Turcyi natomiast należy wymagać, ażeby cieśniny dardanelskie pozostawały pod strażą Rossyi i Turcyi, oraz, ażeby ludy, zostające pod panowaniem cesarstwa ottomańskiego, miały własne rządy, pod wspólnym Rossyi i Turcyi nadzorem *Polit. Corr.* twierdzi jednakże, że jakkolwiek stronnictwo rossyjskie w Konstantynopolu istnieje, to jednak jest dość słabem, a chociaż Anglia straciła wszelki wpływ na Portę, to z tego nie wynika, aby Rossya pozyskała wpływ stanowczy. Dobrze poinformowane osoby wątpią, zdaniem *Polit. Corr.*, o możliwości zawarcia przymierza rossyjsko-tureckiego.

Urzędownie donoszą z Petersburga: W dniu 15 maja (st. stylu), uczniowie wileńskiego instytutu nauczycieli Apieczenko i Mamowicz, uwolnieni z instytutu z powodu niemoralnego sprawowania się i wywierania szkodliwego kierunku, przybyli do dyrektora. Apieczenko zelżył czynnie dyrektora, a kiedy ten schwycił Apieczenkę za rękę, Mamowicz podrapał dyrektorowi ręce i rzucił się na jego żonę i dwie siostry. Po złożeniu o tem raportu przez ministra oświecenia, car rozkazał oddać Apieczenkę i Mamowicza na poprawę do jednego z batalionów dyscyplinarnych zarządu wojskowego, pierwszego na dwa lata, drugiego na rok jeden.

„Pogłoska o śmierci emira afgańskiego Abdurrahmana — powiadają *Nowosti* nie przestaje utrzymywać się uporczywie, nawet w miejscowościach bliższych Afganistanu“. Według wiadomości, jakie rzeczona gazeta otrzymać miała z Kaukazu, z kompetentnych źródeł potwierdzają się doniesienia o niepokojach w Afganistanie. Zainteresowani bezpośrednio w położeniu rzeczy kupcy, wysłali do Heratu swoich agentów dla sprawdzenia pogłoski o śmierci emira, ale wysłańcy ci dotychczas nie powrócili. „Raz jeszcze, tak kończą powyższe swoje doniesienie *Nowosti*, zwrócić musimy uwagę na rażący fakt, że Anglicy, mając nieustanne stosunki z Afganistanem, ani kategorycznie nie stwierdzają tej pogłoski, ani jej też nie zaprzeczają“.

(Z włoskiej Izby poselskiej).

Znany wypadek aresztowania i skazania wyrokiem sądowym Włocha Tesi, który znieważył oficera francuskiego w Tunisie, był przedmiotem interpelacyi na piątkowem posiedzeniu Izby włoskiej Deputowany Demaria zażądał od Manciniego wyjaśnień, na jakich prawnych podstawach został poddany włoski odstawiony przez władze francuskie do Algieru. Deputowany domagał się zarazem wyjaśnienia w kwestyi wmięszania się francuskich władz wojskowych i postępowania generała Boulanger. P Demaria poczytuje rozkaz generała za akt przemocy, nie tylko dla tego, że każdemu żołnierzowi pozwala rozporządzać życiem bezbronnych obywateli według ich własnego mniemania, ale także z tego powodu, że narusza traktaty międzynarodowe, które wprawdzie uznały sądownictwo francuskie w miejsce kapitulacyj, ale żadną miarą nie mogły uznać samowoli wojskowej.

Mancini rzekł w odpowiedzi: Włoch Tesi został w teatrze przez oficera francuskiego obrażony, a po skończonem przedstawieniu, ten sam oficer przyjął wychodzącego z teatru Włocha wyzywającym uśmiechem. Uniesiony gniewem i oburzeniem, rzucił się Tesi na oficera i uderzył go kilka razy w twarz. Trybunał uznał w wypadku tym łagodzące okoliczności dla Włocha i skazał go tylko na sześć dni aresztu. Pod naciskiem jednak rozkazu dziennego generała Boulanger, wniósł prokurator państwa odwołanie się od wyroku do sądu wyższego, istniejącego w Algierze. Taki przebieg sprawy jest zupełnie prawidłowy, gdyby nie rozkaz dzienny generała, który przekracza dozwolone granice. Minister oświadczył dalej, że właśnie ten rozkaz spowodował go do natarczywych przedstawień u rządu francuskiego. Mancini wyraża przekonanie, że opinia generała francuskiego w rozkazie dziennym, nietylko jest ujemną oceną poczucia obowiązków jego żołnierzy, ale i pod względem obyczajowym zasługuje ne potępienie. Minister może jednak Izbę zapewnić, że p. Freycinet okazał się nader uprzejmym i dał zadawalające wyjaśnienia, które zapobiegną w przyszłości powtórzeniu się podobnych nadużyć.

W ciągu całego przemówienia ministra, panował w Izbie niepokój. Demaria oświadczył, iż nie zadawalają go przedstawienia ministra, i nie zadowolni się dopóty, dopóki się nie dowie, że minister Freycinet wyparł się solidarności z krokiem generała Boulanger. Oświadczenie to przyjęła Izba oklaskami.

KRONIKA

— **Grybowska Rada gminna** w dniu 13 b. m. odbyła po solennem nabożeństwie uroczyste posiedzenie, na którem ogłoszone zostało Najw. postanowienie o wyniesieniu Grybowa do rzędu miast. Po odczytaniu reskryptu Monarszego i przemówieniu c. k. starosty, burmistrz dr. Jakubowski zabrał głos, by wynurzyć wdzięczność dla Najj. Pana za ten akt Najw. łaski i zakończył okrzykiem na cześć Jego Ces. i Król Mości, z zapałem powtórzonym przez całą Radę gminną i liczną, zaproszoną na tę uroczystość publiczność. Następnie odbyła się urządzona przez miasto uczta, wśród której burmistrz dr. Jakubowski, w gorących słowach wzniósł toast na cześć Najj. Pana, przyjęty entuzyastycznie przez zgromadzenie Wieczorem odbył się wspaniały pochód z pochodniami. — Z okazyi tej uroczystości, Rada gminna obdarzyła c. k. starostę, p. Polikowskiego, obywatelstwem honorowem.

— **Konkurs.** Rząd krajowy Bośnii i Hercogowiny ogłasza konkurs na posadę leśniczego w VIII klasie rangi z roczną pensyą 1.200 zł., dodatkiem na pomieszkanie 200 zł. i dodatkiem służbowym 400 zł.; oraz na posadę zawiadowcy lasów w X klasie rangi, z pensyą 800 zł., dodatkiem na mieszkanie 100 zł. i dodatkiem służbowym 100 zł. Podania, zaopatrzone w przepisane dowody kwalifikacyi, obywatelstwa austryackiego lub węgierskiego, znajomości jednego ze słowiańskich języków, oraz dotychczasowego zatrudnienia, wnieść należy w drodze przełożonej władzy, a jeżeli kandydat dotychczas nie zostawał w służbie państwowej, wprost do rządu krajowego w Serajewie, najpóźniej do końca czerwca.

— **Święcenie niedzieli.** Z powodu ogłoszenia szóstego rozdziału ustawy przemysłowej, zawierającego także przepisy o święceniu niedzieli, redakcye dzienników wiedeńskich zaprzestają wydawania dodatków niedzielnych wychodzących w poniedziałek rano (składanych i odbijanych w nocy z niedzieli na poniedziałek).

— **Kolonie wakacyjne.** Drugi wykaz składek na rzecz tychże kolonij: 1. Dyr. Posner 2 zł.; 2. Ks. arcyb. Issakowicz 5 zł.; 3. Dyr. A. Wrotnowski 12 zł. 4. Towarzystwo bilardowe w kawiarni Schneidra 3 zł. 5. Strzelec w restauracyi hotelu francuskiego 3 zł. 51 ct. 6. Langiewicz w kas. miejskim 1 zł. 72 ct. 7. Dyr. Biłous z Bochni 3 zł. 8 Strzelec w restauracyi p. Rudolfa 4 zł. 34 ct 9. P. Kamila Rozwadowska z Turówki 24 zł. 10. K. Kiselka 10 zł. 11. P. Rakowski 6 zł. 12. P Radca Misiński 20 zł. 75 ct 13. Strzelec w hotelu francuskim 38 ct. 14. P. Kędzierski 9 zł. 15. P. prezydentowa Löblowa 37 zł. 16. Strzelec w handlu p. Köhlera 33 ct. Razem 142 zł. 3 ct. Z poprzednio wykazaną kwotą 246 zł. 54 ct. wpłynęło dotychczas ogółem na rzecz kolonij wakacyjnych kwota: 388 zł. 57 ct. Komitet przyjmuje tak, jak w roku zeszłym płatnych wakacyonistów za opłatą kwoty 30 zł. za sezon trzytygodniowy; opłatę składać można w biurze towarzystwa pedagogicznego ulica Pańska l. 9 na dole na prawo, w godzinach południowych.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Nisku, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 15 lipca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich imienia Kopernika, odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w Uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Porządek dzienny: 1. Z. Fischer. Rezultaty badań nad bańką tętniącą u wymoczków. 2. O. Fabian. Sprawozdanie z prac prof. dr. Wróblewskiego nad gazami. 3. Luźne komunikacye naukowe.

— **Z Towarzystwa muzycznego.** Dziś, w poniedziałek odbędzie się w sali Towarzystwa (gmach teatralny), nadzwyczajny wieczór muzykalny pod przewodnictwem dyrygenta p. J. Galla. Program: 1. Mozart. Uwertura z opery *Titus*, odegrają na 8 rąk na dwóch fortepianach pp. dyr. Mikuli i profesorowie Kozłowski, Słomkowski i Schwarz 2. Gall. Pieśni, odśpiewa panna Pawlikow. 3. Schumann. Ballada na deklamacyę i fortepian (deklamacya: p. Żelazowski, fortepian: dyr. Mikuli). 4. *a)* Schumann. *Nachtstück*; *b)* Liszt. *Ave Maria* i *d'Arcadelt* odegra dr. Tchórznicki. 5. Schumann. Pieśni, odśpiewa p. T. Borkowski, barytonista z Wiednia. 6. Reinecke. „Śnieżyczka“ bajka na solo sopran, solo alt, chór damski, deklamacyę i fortepian; deklamacya panna Solecka, fortepian dr. Tchórznicki. *a)* Chór (unisono), *b)* Piosnka „Śnieżyczki“, odśpiewa panna Pawlików; *c)* Piosnka karzełka, odśpiewa panna Babińska; *d)* Marsz karzełków (fortepian); *e)* Kołysanka (chór); *f)* Piosnka karzełka; *g)* Piosnka „Śnieżyczki“; *h)* Taniec duchów (fortepian); *i)* Pieśń nad trumną (chór); *k)* Zakończenie (chór). — Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfarta i Czajkowskiego a w dzień wieczorku przy kasie. Początek z uderzeniem godziny ósmej wieczór.

— **Popis uczenic szkoły fortepianu,** p. Jadwigi Dunin, został odłożony ze środy na czwartek, dnia 18 b. m., z powodu, że orkiestra 9 pułku piechoty, akompaniująca koncertom fortepianowym na popisie, gra we środę na dochód kolonij wakacyjnych.

— **Kapela wojskowa** pułku pieszego nr. 9 grać będzie dziś, w poniedziałek na Wysokim Zamku. Początek produkcyi o godzinie 6 wieczorem.

— **Doktorat.** Pan Adolf Menkes, rodem ze Lwowa, kandydat adwokacki uzyskał w sobotę, 13 b. m., stopień doktora praw na tutejszym uniwersytecie.

— **Wynalazca termomikrofonu,** dr. Juliusz Ochorowicz, oczekiwany był w tych dniach w Warszawie, gdzie na wystawie rolniczo-przemysłowej rozpocząć się mają próby publiczne z jego wynalazkiem. Niedawno próby takie z wielkiem powodzeniem odbyły się na wystawie powszechnej w Antwerpii.

= **Zbiegły więzień** tutejszego zakładu karnego, Onufry Dzyndza, schwytany został tej nocy po dokonaniu zbrodniczej kradzieży, gdy się z swym łupem już za Gródecką rogatkę z miasta wynosił. Był on przebrany w suknie poszkodowanego i posiadał także fundusz do zamierzonej podróży, albowiem skradł 35 zł. gotówką. Odstawiono go napowrót do domu karnego i wdrożono przeciw niemu nowe śledztwo za tę kradzież.

= **Ogień kominowy** powstał wczoraj w południe w domu pod l. 10 przy ulicy Kaźmierzowskiej, został jednak wnet przez straż pożarną ugaszony.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono trzy srebrne zegarki, jeden kryty remontoir, wraz ze srebrnym łańcuszkiem, drugi pojedyńczo kryty z niebieską emalią, a trzeci po obu stronach kryty znaczony liczbą 202.277 wszystkie trzy ankry, po 15 kamieni; trzy złote szpinki z turkusikami do koszuli, a dwa takież większe, z futeralikiem; portmonetkę szyldkretową; sześć nożów i widelców deserowych z bronzowemi trzonkami, sześć szlifowanych kieliszków, ręcznik znaczony S M., 25 zł. szóstakami, czarne binokle z futeralikiem; trzy książki *Gilberts Geschichte und Topografie der Stadt Rom* dwa tomy; Krause *Roma soteranea* jeden tom i „historya literatury powszechnej“ Krasnosielskiego 1szy tom; przenoszone suknie męskie, wełnianą damską suknię, czerwoną w kraty i dokumenta Salomona Hersza Hahna. — Zgubiono portmonetkę z kwotą 16 zł.; kartki zastawnicze nr. 74 539 na płaszcz za 2 zł. zastawiony w ruskim banku, i do l. 13.030 zakładu zast. i kred., na płaszcz opiewającą; poduszkę powozową, czerwonym aksamitem pokrytą; pudełko z czarnym kapeluszem i z rękawiczkami. — Zapomniano w jakiejś dorożce laskę hebanową z gałką ze słoniowej kości, z monogramem L. S, wartości 5 zł. — Znaleziono surducik z chłopczyka, jasno bronzowy, w kratki, dnia 9 b. m. w dorożce; nóż mały z czarną rączką, na podwórzu pod l. 3 ulica Skarbkowska.

— **Na pogorzelców** w gminie Rudzie wpłynęły do c. k. starostwa w Borszczowie dalsze datki w kwocie 4 zł., która odesłaną została na ręce p. starosty w Żydaczowie.

— **Pożar Grodna.** Według wiadomości, zasięgniętych przez *Kur. Warsz.* o strasznej klęsce pożarowej, ktorą nawiedzone zostało miasto Grodno, ogień wybuchł o godzinie 9 rano w domu przy ulicy dawnej Dominikańskiej (teraz Sobornej), w którym się mieściła łaźnia. Silny wiatr przeniósł wnet pożogę na sąsiednie drewniane domy, które niebawem stanęły w płomieniach. Ogień szerzył się tak szybko, wiatr rzucał iskry i głownie tak daleko, że niebawem w kilku już miejscach potrzeba było ratunku, którego miejscowa straż ogniowa, przy niedostatecznej ilości narzędzi ratunkowych, a co najgorsza, wody, bo i beczek było zbyt mało, dać nie mogła. W parę godzin, walka z niszczącym wszystko żywiołem stała się niemożliwą, a straż tak była strudzoną, że postanowiono zawezwać pomocy z Wilna i Białegostoku. Ale cóż mogła poradzić i ta pomoc? Przestrzeń, objęta pożarem była już tak olbrzymią, że jedna sikawka i trzy beczki, z jakiemi pospieszył na wezwanie Białystok, były niczem. Przerzuciwszy się na drugą stronę bardzo szerokiej ulicy Dominikańskiej, pożar niebawem objął i inne. Przez ulicę Policyjną dosięgnął szpitala starozakonnych, zagarnął także ulice Troicką, Wielką i Małą i zdołał nawet przerzucić się przez plant drogi żelaznej na drugą stronę Niemna. O ratowaniu domów nie mogło już być mowy. Oddano je więc bez walki na pastwę strasznemu żywiołowi, ratując tylko życie i ruchomości. Płonęły małe domki drewniane, paliły się też i większe murowane budowle, jak hotel Europejski, hotel Szlachecki i hotel Romera. Jednym z pierwszych większych gmachów, jakie dotknięte zostały pożarem, było więzienie, położone nieopodal od miejsca, gdzie ogień pierwotnie powstał. Pastwą płomieni stały się także: kasa gubernialna i stacya telegrafu rządowego. Na ulicy Kupieckiej zgorzał bank kupiecki i wiele prywatnych większych murowanych domów. Około godziny 11-ej płomienie zaczęły dotykać kościoła farnego i w części go zniszczyły. O zmierzchu zaczął się palić klasztor Brygitek i spłonął zupełnie. Kościół ocalał. Cała dzielnica miasta objęta pożarem, sięgająca na obiedwie strony Niemna, a mająca, przeszło pół wiorsty średnicy, przedstawiała jedno morze ognia, który gasł tam tylko, gdzie już nic nie pozostawało do zniszczenia. Zdawało się, że całe miasto pójdzie z dymem, i byłoby się tak stało, bo wiatr roznosił pożogę z przerażającą gwałtownością, gdyby z nastaniem nocy wicher nie był począł uspokajać się powoli i słabnąć. Co więc było już przez ogień zajęte, to spłonęło, ale już od piątej z rana, pożar przynajmniej przestał się rozszerzać. Naturalnie, że przy takiem zamięszaniu, jakie podobna klęska spowodować musiała, o zebraniu dokładniejszych wiadomości: ile domów się spaliło, nikt nie miał nawet czasu pomyśleć. Jeżeli jednak przerażeni mieszkańcy, pod strasznem wrażeniem, nie przesadzają rozmiarów szkód, to ostatni pożar, według ich opowiadań, zniszczył do tysiąca budynków. Straty, również naturalnie w przybliżeniu, podają na pięć milionów rubli. Dokładniejszą ich cyfrę ustanowią zapewne wkrótce przybyli natychmiast z Wilna przedstawiciele rozmaitych towarzystw asekuracyjnych. Najwięcej, jak zwykle w takich razach bywa, ucierpiała klasa najuboższa Tej odrazu zagroziła nędza i niedostatek. Aby mu chwilowo chociaż zaradzić, powysyłano z bliższych miast i wsi zapasy chleba i żywności. Podróżni, którzy podczas pożaru przejeżdżali przez Grodno, opowiadali o rozdzierającym serce widoku miasta, którego połowa, w przeciągu niespełna doby, zamieniła się w perzynę. Według *Wieku*, pożar powstał w jednym z domków drewnianych przy ulicy Dominikańskiej, zamieszkanym przez stolarza. Silny wiatr w momencie rozniósł palące się wiory na wszystkie strony tak, że wnet w kilku naraz miejscach wspomnianej ulicy ukazał się ogień. — Depesza z Grodna dnia 13 bm. donosi: Wczoraj dopiero ugaszony został ogromny dwudniowy pożar, który zniszczył miasto. Wypaliło się do szczętu kilka najpiękniejszych ulic, gmach telegrafu, gimnazyum, więzienie, dom Murawiewa, dwa kościoły i mnóstwo innych budynków. Pożar wybuchł w łaźni. Komunikacya telegraficzna dziś dopiero przywrócona.

— **Buczacz,** 13 czerwca. Echa walki wyborczej jeszcze tu nie ucichły. I tak u przełożonego zboru izraelickiego, Abisza Sterna, który przed dwoma laty należał do zwolenników kandydatury dr. Blocha, a nawet popadł był wówczas w śledztwo karne, obecnie zaś był się przerzucił na stronę dr. Byka, wybito szyby, równie jak u Zelika Koflera, zaś Samuelowi Zeimerowi i Mojżeszowi Kaufmannowi urządziła gawiedź kocią muzykę. — Dr. Bloch miał dnia 10 b. m. w synagodze mowę, w której siebie przedstawił według księgi Mojżesza IV, rozdział 17, jako Arona, brata Mojżesza, zaś dr. Byka, jako Karacha, który wystąpił przeciw Mojżeszowi. Kiedy dr. Bloch wyjeżdżał do Stanisławowa, udającego się fiakrem na dworzec odprowadziło przeszło 2.000 żydów, którzy wznosili ciągłe okrzyki na cześć jego. Sześciu przebranych za parobków żydów jechało przed fiakrem jako banderyum, co miało być naśladowaniem wjazdu dr. Byka, na którego przybycie przed wyborami okoliczni dzierżawcy dóbr wyznania mojżeszowego powysyłali parobków folwarcznych jako banderye. Kilkudziesięciu żydów i żydówek odprowadzało dr. Blocha pociągiem aż do Monasterzysk. Roznamiętnienie pomiędzy żydami buczackimi straciło charakter agitacyjny, a zawiść zatruwa nawet życie ich familijne. Sceny domowe między byłymi adherentami dr. Byka, a ich żonami, grawitującemi ku dr. Blochowi, są na porządku dziennym; w szkołach dzieciaki wyrzucają jedne drugim, iż ojcowie ich głosowali za tym lub owym kandydatem, a nauczyciele ledwie uśmierzyć mogą zacietrzewienie malców. Z wyjątkiem nielicznych wypadków, w których żydowscy ulicznicy katolikom, jako zwolennikom dr. Byka, piaskiem oczy zasypali, a u przedmieszczanina Pawła Czekanowskiego

kilka szyb wybili, nie było zresztą żadnych zajść między katolikami a żydami, co przypisać należy głównie tej okoliczności, że katolicy omijają ulice przez żydów wyłącznie zamieszkałe. Żandarmerya, patrolując po całych nocach, czuwa nad utrzymaniem spokoju.

Kronika krakowska.

(Nowości literackie — Listy Z. Krasińskiego do Stanisława Małachowskiego. — „Słownik synonimów polskich“ przez ks. St. Ad. Krasińskiego, biskupa wileńskiego, wydanie Akademii.— Hr. Pejacewicsa, monografia dotycząca stosunków Polski ze Wschodem. - Stanisława Tarnowskiego i Józefa Szujskiego lata szkolne.

Mamy kilka nowości literackich przed sobą.

Listy Zygmunta Krasińskiego do Stanisława Małachowskiego wyszły w drukarni *Czasu* w Krakowie — oddzielnie od wydawnictwa lwowskiego p. Gubrynowicza, który już ogłosił dawniej korespondencyę poety z Konstantym Gaszyńskim i Adamem Sołtanem. Trzeci to więc gruby tom, obejmujący okres dwudziestoletni od 1839 do śmierci Zygmunta w r. 1859. A jeszcze daleko do końca ogólnego zbioru Listy do Edwarda Jaroszyńskiego za wolą rodziny cofnięte z obiegu księgarskiego, należą do rzadkości bibliograficznych Czy przyjdzie do ogłoszenia korespondencyi z panią Delfiną? Czy p. August Cieszkowski zgodzi się na oddanie poufnych zwierzeń i dyskusyi wielkiego poety ze znakomitym filozofem? Korespondencya z Jerzym Lubomirskim podobno gdzieś w autografach zaginęła — pewno znajdzie się wiele listów Zygmunta w papierach pośmiertnych świeżo zmarłego Stanisława Koźmiana Korespondencya z Bronisławem Trentowskim, podobno przygotowana do druku, niebawem ujrzy światło dzienne. Okrom tych stałych stosunków, ciągłem obcowaniem utrzymywanych — spory zbiór może najważniejszych pism zebrałby się z korespondencyi sporadycznej do Adama Potockiego, Władysława Zamoyskiego, O. Kajsiewicza i O. Semenenki — są nadto ślady korespondencyi z Mickiewiczem i Słowackim, a wreszcie memoryałów pisanych dla Piusa IX i Napoleona III

Byłoby nadużyciem domagać się całego kompletu. Są względy rodzinne i polityczne, które tu uznać należy a uszanować prawa rodziny i najbliższych. Za to co już mamy, należy się wdzięczność. Co więcej — staje dziś pytanie: czy przyjęcie, jakiego doznaje korespondencya Krasińskiego, ogłoszona drukiem, dorównywa niecierpliwości i natarczywości, z jaką się jej zewsząd domagano? Kiedy wszyscy żyli pod wrażeniem Irydiona, Nieboskiej komedyi i Psalmów, każdy świstek papieru z podpisem Zygmunta stawał się wypadkiem, czytano go i odczytywano z tem uznaniem, z jakiem się słucha słów proroczych Pierwsza edycya z wyjątkami listów, ogłoszona przed laty w Dreznie, miała niezwykłe powodzenie. Dziś mamy trzy grube tomy korespondencyi, a krytyka zachowuje się biernie, czytelnicy dość obojętnie

Czy epoka Krasińskiego minęła? czy poeta myśliciel i polityk miał moc elektryzowania tylko współczesnych — a w lat niespełna trzydzieści staje się echem niezupełnie zrozumiałem? Atmosfera niewątpliwie bardzo się zmieniła, nastrój się obniżył—i chwila obecna nie usposabia w tym tonie i w tym duchu, w jakim on pisze i rozmawia z przyjaciołmi. Za egzaltacyę, za afektacyę niekiedy biorą dziś to, co było jego naturą. Słychać zarzuty: że poecie brak prostoty, że zawsze na koturnach że nigdy go nie można zobaczyć w szlafroku. Nuży wielu liryzm i elegijność, ciągnąca się jednym jękiem prawdziwych cierpień i niekiedy fikcyjnych nieszczęść przez lat dwadzieścia. Poeta tęskni za ojczyzną, gdy jest na obczyźnie — jęczy i wzdryga się, gdy się zbliża do jej granic. Nigdy w poufnej korespondencyi nie schodzi z wyżyn idealnych, mistycznych, filozoficznych i nie obniża toku do realnego zycia.

Oto są zarzuty dość ogólne, które zapisujemy, nietyle jako krytykę, ile jako symptomat różnicy, zachodzącej między dzisiejszym nastrojem, a tym, jaki panował w epoce Krasińskiego.

Ale wśród tego rozstroju nerwów i melancholii, owładającej duszę — co za potęga myśli, jaka ich jasność w przewidywaniu przyszłości, w ocenieniu każdego wypadku, każdej nowej doktryny, co się współcześnie przesuwała.

Przez tę samą epokę dwudziestu kilku lat przeprowadza nas ta sama korespondencya. dotąd znana, z trzema przyjaciołmi; dzień po dniu te same tam zapisane wypadki, te same niemal wrażenia — a jednak jakaż to różnica, co za niezmierne bogactwo fantazyi. która odmiennie wyraża te same uczucia, inne zdaje się odkrywać światy, gdy listy do trzech przyjaciół noszą często tę samą datę.

Wobec Konstantego Gaszyńskiego, Krasiński jest mistrzem, aniołem opiekuńczym, co chroni duszę od zgorzknienia i upadków. Najmniej też tu wewnętrznych wzruszeń i skarg, najmniej tej podniosłości lirycznej — najjaśniej sformułowane zasady, oczyszczone z mglistości. Do starszego wiekiem, starego wojskowego Sołtena Krasiński w rozmowie listowej nie rachuje się z słowami, nie wstrzymuje wylewu wewnętrznej goryczy — chce nawet niekiedy być szorstkim i rubasznym, i dlatego może najmniej jest sobą. W korespondencyi z krewnym i przyjacielem lat młodych Małachowskim — odzyskuje znów równowagę. Natury to były bardzo odmienne, równe sobie tylko szlachetnością i miłością kraju. Małachowski nie mniej jak poeta lub myśliciel — miał spory zapas zdrowego rozsądku i szlacheckiej prostoty. Było w nim trochę żołnierza, trochę emigranta, ale przeważał typ staropolski, prostoduszny, pełen równowagi. Siłą przeciwieństwa przyciągał on właśnie Zygmunta, żyjącego w strefach nadpowietrznych. Miłował go poeta wielce, bo przez obcowanie z nim zbliżał się do realnego świata, stąpał po ziemi — ale na to, aby go otulić w swe skrzydła i porwać za sobą w górne loty. Są też tu rozsypane perły najczystszej wody i najświetniejszego blasku klejnoty. A nadto jakżeż ważną jest ta korespondencya jako kronika wypadków, jako bezpośredni o nich sąd, pogląd i odczucie. Nietylko, aby zrozumieć Krasińskiego, trzeba ten tom odczytać, ale trzeba go odczytać, aby zrozumieć epokę, to, czem żyliśmy wówczas i cośmy przebywali. Zwłaszcza katastrofa 1846 roku i chaos roku 1848 tam w całej pełni odzwierciadlony.

Mniej tu, niż w dwóch poprzednich tomach korespondencyi, problematów filozoficznych, za to wiele polityki, i bardzo mądrej, przewidującej i jasnowidzącej.

Kiedy znaczna część emigracyi w Paryżu, pociągnięta ruchem węgierskim 1848 roku, zbiera swe manatki, aby iść do obozów powstańczych, gdzie ma dowodzić Dembiński i Bem — Krasiński występuje stanowczo, gwałtownie przeciw temu prądowi i ostrzega przyjaciół.

„Kto pragnie upadku Austryi, krótkowidzem jest — nie zna historyi, nie przeczuwa przyszłości, ściele drogę Rossyi“. A dalej piętnuje Kossutha, który należy do „tego rodu adwokatów, co się pną do korony“. Przeciwnie, wbrew współczesnej opinii swych rodaków z najszczerszem wyraża się uznaniem o Jelaciczu, ktory stając po stronie tronu, obronił też zarazem swoją narodowość. W ogóle sympatye Krasińskiego są za Słowianami a przeciw Węgrom.

Przepyszne są listy, w których wieszcz przeciwstawia czerwonych czarnym. Gdy Małachowski zdaje się tłómaczyć czerwonych, że są niewinni, Krasiński powiada: „a więc wypuść tygrysy, lwy i hijeny z klatek — oni także są niewinni i nieświadomi — a gdy pożrą wszystko, co kochasz, dopiero poznasz złe, którego są zdolni“. Dla porównania despotyzmu z rewolucyą używa on antitezy: Nerona lub Kaliguli z Wezuwiuszem i pyta, „co lepiej dla miasta, czy aby tyran dopuścił się w nim bezprawia, czy, aby Wezuwiusz go zalał lawą. Dlatego, że niecierpię żmij — każesz mi kochać skorpiona“.

Takich rzeczy wielkich, potężnych, pełno w listach, które nic nie utraciły na prawdzie, świeżości, aktualności.

A obok tego mnóstwo drobnych szczegółów, wielkiego biograficznego interesu. Choroba nęka poetę — tęsknota go ściga i wpędza w melancholijny rozstrój — tylko mu nie odejmuje ani polotu, ani jasnowidzenia.

Od tych listów tak górnych do słownika synonimów, zdaje się przejście zbyt nagłe — dwie książki zbliża wspólne nazwiska.

Sędziwy były biskup wileński, który od dwóch lat znalazł schronienie i wytchnienie w Krakowie, po dwudziestoletniem dalekiem wygnaniu, złożył społeczeństwu naszemu piękny zaiste dar, owoc długoletniej pracy, dzieło, mające cenę drogiej pamiątki a zarazem wielkiej użyteczności.

Przez te dwadzieścia lat wygnania, otoczył się on najdawniejszemi pamiątkami języka polskiego i wszystkimi nowszymi autorami polskimi od złotego wieku literatury, aż po nasz wiek żelazny.

Był to materyał, z którego wydobył czcigodny autor powinowactwa słów pokrewnego znaczenia. Wielki znawca i miłośnik języka, otworzył tu skarbiec mowy polskiej i całe przedstawił jej bogactwo.

Utartą poniekąd miał drogę, bo zestawiania synonimów znane były już Rzymianom — a systematyczne słowniki synonimów posiadają Francuzi, Niemcy, Włosi i Anglicy. W Polsce były w tym kierunku dopiero próby i projekta. Autor użył do pomocy porównań z językami pokrewnemi, słowiańskiemi — głównie zaś szukał źródłosłowów na podstawie gramatyki języka starosłowiańskiego, Miklosicza.

Ludzie fachowi, lingwiści z zawodu, może zarzucą temu dziełu, że nie we wszystkiem stoi na wyżynie dzisiejszej metody porównawczej. Śmielibyśmy się atoli zapytać, czy nauka językoznawstwa u nas doszła do pewnych, niewzruszonych zasad? Są niewątpliwie znakomite tu prace — ale wiadomo, że wszyscy badacze języka, autorowie gramatyk, stawiają systemata między sobą sporne — a żaden z nich przez ogół nie został stanowczo przyjęty.

Biskup Krasiński w swem dziele opiera się głównie na podstawie historycznej i literackiej — zestawia i wykazuje, jakie znaczenie który wyraz miał u wzorowych pisarzy, zacząwszy od Reja, Kochanowskiego i Skargi, aż do Mickiewicza, Libelta, Kraszewskiego.

Mamy więc przed sobą wszystkie powagi — mamy cały arsenał wyrazów, ich odcieni, sposobów wyrażania myśli i określenia pojęć. Bezpieczny to przewodnik dla piszącycyh, którzy coraz bardziej ścieśniają skalę mowy polskiej, chwytając wyrazy, będące w ogólnym obiegu, bez wyboru, bez ściślejszego zastosowania.

Jeszcze jedna książka, lubo z obcego źródła ale nas blisko dotycząca i tem większego dla nas znaczenia. Hr. Pejacewics wydał w Peszcie przed czterma laty monografię jednego z członków swojej rodziny, żyjącego w XVII stuleciu, arcybiskupa Pejacewicsa.

Patryota bułgarski, wychowany w Rzymie, gdzie 20 lat od dzieciństwa do młodości na naukach przebył, Pejacewics z równą gorliwością oddawał się pracy pasterskiej i misyjnej we własnej ojczyźnie, co misyom dyplomatycznym po różnych dworach europejskich. Stał się on istnym Piotrem z Amienu, zagrzewającym książąt chrześciańskich do świętej wojny przeciw potędze ottomańskiej — a na wyzwolenie słowiańskich i chrześciańskich ludów, jęczących pod jarzmem tureckiem.

Połowę żywota strawił Pejacewics na tych wyprawach dyplomatycznych, głównie na dwór cesarski, do królów polskich i do Rzeczypospolitej weneckiej. W Polsce był cztery razy; w przedostatnim roku panowania Władysława IV — w roku następnym na dworze Jana Kazimierza po jego elekcyi — następnie wysłany przez cesarza Maksymiliana w chwili najgroźniejszej dla Polski z misyą pośredniczącą do Czechryna na improwizowany dwór Bohdana Chmielnickiego — a wreszcie za panowania Michała Wiśniowieckiego przed wyprawą chocimską.

Relacye z tych podróży budzą najżywsze zajęcie. Najpierw mamy tu ważne świadectwo o wielkim uroku, jaki Polska wzbudzała w południowej Słowiańszczyźnie, która oczekiwała wyzwolenia od ducha ofiary i bohaterstwa polskiego Następnie mamy obraz pożogi i zniszczenia, jakie szerzą w krajach polskich Chmielnicki, Tatarzy, Rakoczy i Szwedzi. Dowiadujemy się, że cesarz pragnie ratunku katolickiej Polski, i w tym celu wysyła poselstwo z pośrednictwem do Chmielnickiego. Jest to jakby nowy rozdział z powieści „Ogniem i mieczem“—lub dodatkowy szkic do szkiców Kubali, który znał książkę Pejacewicsa.

Wreszcie jeszcze jedna nowość literacka — jest nią opowiadanie Stanisława Tarnowskiego „Szkolne lata Józefa Szujskiego“. Dotąd żywot Szujskiego był przeważnie przedmiotem dyskusyj historycznych lub politycznych — jak artykuły Stanisława Smolki i Pawła Popiela Obszerniejszą biografię skreślił i w Warszawie wydał Ludwik Dębicki na podstawie listów nieodżałowanego naszego historyka Obecnie najbliższy z przyjaciół, towarzysz wszystkich prac, zacząwszy od ławy szkolnej do ławy sejmowej i katedry uniwersyteckiej, Stanisław Tarnawski, dał nam wdzięczny wizerunek Szujskiego dzieckiem, studentem, młodzieńcem. Zn. ć. że autor pisał z pod serca i przez łzy głębokiego żalu za stratą najlepszego przyjaciela, wywoływał różowe wspomnienia lat młodych gimnazyalnych, uniwersyteckich. Przesuwają się tu poważne, niekiedy nieco komiczne postacie profesorów — oraz cały orszak kolegów, z których kilku miało zachować łączność duchową, naukową i polityczną na całe życie — inni zmarli przedwcześnie, zostawiając tylko najbliższym świadomość, czemby mogli być, gdyby kwiat przedwcześnie nie został skoszony. Ostatnia praca Stanisława Tarnowskiego przypomina wspomnienia p. Maxime du Camp o współczesnych literatach i artystach francuskich, drukowane niedawno w *Revue des deux Mondes.*

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr. (Płomienista, komedya w 3 aktach Pawła Ferrier. Występ p. Rygiera, artysty teatru krakowskiego)

Daruje nam p Paweł Ferrier, że o jego „Płomienistej“ rozpisywać się długo nie będziemy. Farsa mniej zabawna od wielu innych tego rodzaju francuskich utworów, a wielce nieprawdopodobna treścią, pełna sytuacyj naciąganych w jedynym celu rozśmieszenia — często bez rezultatu, a pozbawiona oryginalnych typów: oto, co powiedzieć można w ogóle o całości sztuki, przedstawionej po raz pierwszy w sobotę ubiegłą na scenie naszej. Wątpimy też, aby komedya p. Ferrier zdołała utrzymać się długo w repertoarze. . dni powszednich. Treść jej główna da się opowiedzieć w kilku słowach. Jest dwóch panów Bernard, wzajemnie o sobie nie wiedzących. Jeden jest rzeczywiście kapitanem okrętu, noszącego nazwę: „Płomienista“, drugi chciałby nim być, gdyby nie zbytnia drażliwość, nie pozwalająca mu znosić oscylacyj okrętu i narażająca go na straszliwe ataki morskiej choroby, ilekroć znajduje się na pokładzie statku. Prawdziwy kapitan Bernard jest dzielnym marynarzem — imiennik jego, w braku rzeczywistych przygód, znajduje w bogatej fantazyi swojej niewyczerpane źródło do opowiadań o rzekomo odbytych podróżach i doświadczonych kolejach, a opowiadaniami temi zdobywa serca nadobnych niewiast, lubujących się w straszliwych opowieściach i zachwyconych bohaterstwem kapitana. W ten sposób zdobył on rękę pięknej Matyldy de Sambois i zupełne uznanie jej matki, która awanturnicze przygody swego zięcia opisała nawet i wydrukowała w osobnem dziełku. Ale p. Bernard nie zadawala się tem uznaniem świekry i miłością młodej swej małżonki, gdy zaś opowiadania jego wzruszyły również serce pewnej nauczycielki muzyki w Paryżu, dzieli on wspaniałomyślnie swój czas i afekta między dom rodzinny na prowincyi i mieszkanie owej nauczycielki w nadsekwańskiej stolicy. Rzecz tę urządza w ten sposób, iż ilekroć w domu opłakują jego wyjazd na dalekie zamorskie podróże, równocześnie nauczycielka otrzymuje z Hawru radośną nowinę, iż mężny kapitan Bernard przybywa z niebezpiecznej wyprawy, stęskniony i kochający .. Wszystko ma jednak swój koniec i owe kłamstwa p. Bernard dochodzą również do kresu Podejrzenie rodzi się najpierw w umyśle świekry, która postanawia sprawdzić rzecz na miejscu i w tym celu odprowadza wraz z córką mniemanego kapitana do Hawru, aby własnemi oczyma przekonać się o istnieniu „Płomienistej“ Fatalny zbieg okoliczności sprowadza równocześnie do Hawru ową nauczycielkę z Paryża i prawdziwego kapitana Bernard, a cały akt drugi i trzeci komedyi poświęcone są przedstawieniu przykrych kolizyj, w jakie pana Bernard wprowadziły jego kłamstwa i to niefortunne spotkanie się wszystkich interesowanych osób. Można łatwo przedstawić sobie, iż ruchu tu jest wiele, biedny p. Bernard kręci się jak mucha złowiona w sieć pajęczą, a z nim razem gorączkowo poruszają się i inne osoby. Nie brak tu też i sytuacyj rzeczywiście komicznych, ale brak nieraz... zdrowego sensu i prawdopodobieństwa. Rzecz kończy się wyjaśnieniem i tryumfem prawdy, bez uszczerbku jednak dla fałszywego kapitana, który wychodzi obronną ręką z krytycznej sytuacyi, zdobywając nawet order za mniemane bohaterstwa swoje. Rozwiązanie to bardzo nieudolne, mogłoby na zawsze zgubić sztukę, gdyby nie wyborna gra naszych artystów, która ocala „Płomienistą“ o tyle, że audytoryum wytrzymuje do końca przedstawienia, a nieraz wybuchem szczerego śmiechu bierze udział w tragi-komicznej sytuacyi bohatera sztuki. Wprawdzie zdarzały się artystom pamięciowe usterki, trochę improwizowano, a w zagmatwanej sytuacyi było nieco nieporozumień, wynikłych widocznie z braku dostatecznego przygotowania, w ogóle jednak grano z werwą, życiem i humorem godnym .. lepszej sztuki. Przedewszystkiem pochlebna wzmianka należy się paniom Aszpergerowej i Kwiecińskiej, występujących w rolach pani de Sambois i jej córki Matyldy. Pan Lubicz jako fałszywy kapitan Bernard stworzył wyborny typ b l a g i e r a, p. Zboiński był nieporównany jako wujaszek... teatralny panny Urbanowicz, która w roli nauczycielki muzyki miała chwile bardzo szczęśliwe, dowodzące znacznych postępów w ruchach i dykcyi scenicznej Dobrodusznego marynarza, pozbawionego pamięci nazwisk, dat i wielu innych rzeczy, z talentem odtworzył p. Wojdałowicz, a pan Ruszkowski w roli energicznego armatora p. Fauconnier miał wiele werwy komicznej i właściwego tej postaci zacięcia. Powtarzamy raz jeszcze, wyborna gra naszych artystów — chociaż czasami improwizowana — ocaliła „Płomienistą“, która w repertoarze sztuk niedzielnych zająć może przynależne jej miejsce, zwłaszcza iż w sytuacyach utrzymuje się w granicach przyzwoitości.

Z kroniki ubiegłego tygodnia mamy do zanotowania, oprócz występów p. Fränkla, o których dawniej osobną uczyniliśmy już wzmiankę, sukces drugiego krakowskiego artysty. p. Rygiera, w roli Omara, w „Maleku“ Brzozowskiego. Gra p. Rygiera, odznaczająca się artystycznym spokojem, właściwem pojęciem charakteru i siłą dramatyczną powszechny wywołała aplauz, a

zaangażowanie artysty dla sceny naszej, które ma być faktem dokonanym, uważamy z naszej strony za wypadek bardzo szczęśliwy, który znakomity personal męski naszego teatru pomnaża jeszcze o jedną wyrobioną i niepoślednią artystyczną siłę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powraca dzisiaj z Feldafing do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Albrecht złożył przedwczoraj ponownie królowi Milanowi dłuższą wizytę.

Najd. Arcyksiążę Karol Salwator wyjechał do Gleichenbergu, gdzie przebywa Jego Najd. Małżonka Arcyksiężna Marya Immakulata wraz z Córką Najd. Arcyksiężniczką Maryą Teresą.

Król Milan udał się d. 12 b. m. popołudniu do Mauer, celem odwiedzenia przebywającego tam ambasadora niemieckiego ks. Reussa i powrócił wieczorem do Wiednia.

P. Minister handlu baron Pino powrócił przedwczoraj z Völkermarkt do Wiednia

P. Minister wyznań i oświaty baron Conrad który dnia 10 b. m. bawił w Insbrucku udał się z tamtąd do Pusterthal.

Wybory do Rady państwa już całkowicie ukończone. Pozostają jeszcze tylko cztery mandaty, opróżnione skutkiem podwójnego wyboru czterech deputowanych. Ponieważ p. Minister handlu zdecydował się przyjąć mandat z celowieckiej grupy wiejskiej, dr. Herbst z Wiednia, hr. Hohenwarth z miasta Lublany, wreszcie Bromowsky z Pragi, przeto będą musiały być przedsięwzięte nowe wybory w gminie wiejskiej Radowce-Suczawa-Kimpolung, w chebskiej Izbie handlowej, w krainskiej grupie wiejskiej i w grupie miast Giczyn.

Z Czerniowiec donoszą, iż w miejsce p. Ministra barona Pino postawiono w bukowińskiej mniejszej posiadłości kandydatury p. Ministra Conrada i radcy sądowego Kossowicza.

Do *Politik* donoszą z Wiednia, iż jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca odbędzie się konferencya przewódców stronnictwa liberalnego. Korespondent uważa jako rzecz prawdopodobną, iż w nowym parlamencie utworzą się dwa kluby opozycyjne, które jednak będą pozostawać do siebie w tym stosunku jak kluby prawicy. Również ma być złożoną komisya parlamentarna na wzór komisyi autonomistycznej. W miejsce Rechbauera powołanym zostanie prawdopodobnie dr. Magg do prezydyum zjednoczonej lewicy.

Pol. Corr. zamieszcza następujący komunikat: Ponieważ ostatniemi czasy poddani austryaccy zanosili skargi przeciw postępowaniu rossyjskich organów nadgranicznych w Radziwiłłowie a to z powodu, iż organa te przy kilkakrotnem przechodzeniu granicy za jednym i tym samym paszportem czynili trudności nieuzasadnione ani przepisami obowiązującej konwencyi ani też dotychczasową praktyką, przeto jak nam donoszą ze Lwowa, na prośbę galicyjskiego Namiestnictwa, c. k. Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło c. k. ambasadzie w Petersburgu aby o tem zawiadomiła rząd rossyjski i prosiła o wydanie odpowiednich instrukcyj. Na to oświadczyło cesarsko-rossyjskie ministerstwo spraw zagranicznych, iż wzmiankowane trudności wywołane zostały nieporozumieniem i że od października 1884 nie czyniono już żadnych trudności tym poddanym austryackim, którzy za jednym i tym samym paszportem kilkakrotnie przechodzili granice, o ile naturalnie odnośny paszport nie utracił wartości skutkiem wygaśnienia.

W sprawie reorganizacyi izby magnatów pisze *Budap. Corr.*: W myśl ustawy o nowej organizacyi izby magnatów są członkami t. j. izby trzej biskupi i trzej nadkuratorowie kościoła ewangielickiego wyznania helweckiego, dalej nadinspektor, trzej biskupi i dwaj inspektorowie okręgowi kościoła ewangielickiego wyznania augsburskiego, wreszcie najstarszy urzędem biskup, czyli nadkurator kościoła unitarnego. Dostojnikom tym zostaną niebawem wręczone dekrety, powołujące ich do izby wyższej. Ci zaś dygnitarze powyższej kategoryi, którzy są równocześnie deputowanymi, jak n. p. prezes gabinetu Tisza, piastujący godność drugiego nadkuratora kościoła helweckiego, nie otrzymają dekretów, lecz w ich miejsce zostaną powołani najstarsi z kolei nadkuratorowie. Gdyby który z tych dygnitarzy był już z innego tytułu członkiem izby magnatów, jak n. p. nadkurator baron Mikołaj Vay, wtedy w jego miejsce nie będzie powołany żaden inny nadkurator tego kościoła, albowiem odnośna osobistość sama przez się jest już uprawnionym przestawicielem swojego kościoła w izbie magnatów.

Przedwczoraj otwartą została w sposób uroczysty nowo zbudowana kolej Mostar-Metkovic. O godz. 8 rano wyszedł pierwszy pociąg z Mostaru i wśród entuzyastycznych okrzyków ludności wzdłuż całej linii, przybył o 10 rano do Metkovicu. Burmistrz i władze miejscowe przywitały p. Ministra Kallay'a. Na parowcu *Lloyda* odbył się bankiet dla gości, między którymi znajdowali się przybyli tymże pociągiem także przedstawiciele cywilnych i wojskowych władz Bosnii.

Według zapewnienia *Nat. Zt.* w berlińskich sferach decydujących noszą się z projektem poruczenia regencyi w Brunswiku ks. Reussowi dotychczasowemu ambasadorowi niemieckiemu w Wiedniu.

Berl. Tagblatt donosi, że bardzo wielu polskich robotników zostało wydalonych z kopalni węgla w Westfalii i że mają być wydaleni z kraju.

Wychodząca w Braunsbergu *Ermländische Zeitung* pisze, że biskup Krementz usilnie o to się starał, ażeby nie obejmować biskupstwa kolońskiego. Biskup dr. Krementz do przyjaciół i znajomych miał otwarcie wyrzec, że niejednokrotnie prosił Ojca św. ażeby przez wzgląd na wiek odstąpił od jego kandydatury. Papież nie dał się jednakże do tego nakłonić. W ciągu bieżącego miesiąca jeszcze ma się ukazać nominacya biskupa Krementza na arcybiskupa kolońskiego.

Wiele dzienników angielskich wyraża niezadowolenie, że królowa osobiście nie przybyła przyjąć dymisyi gabinetu. *Pall Mall Gazette* pisze: „Jej Królewska Mość, jako władczyni państwa konstytucyjnego, nieodpowiednio na teraz obrała pobyt w zamku oddalonym; właściwe miejsce pobytu byłoby teraz w gabinecie, w bezpośredniem sąsiedztwie rządu“. Wielkie pisma tygodniowe, jak *Statist i Saturday Review*, oświadczają stanowczo, że prawdziwą przyczyną ustąpienia Gladstona, było tylko rozdwojenie w łonie gabinetu, a głosowanie posłużyło jedynie za pozór. Liberalna i radykalna prasa, poświęca wiele niemiłych sferom dworskim uwag z powodu, że dymisya Gladstona przyjęta została bez poprzedniej osobistej z nim konferencyi.

Standard upoważniony jest do oświadczenia, że lord Salisbury przyjmie obowiązek utworzenia gabinetu.

Dzienniki petersburskie zapatrują się bardzo pessymistycznie na zmianę gabinetu w Londynie. *Nowoje Wremja* sądzi, że przyjście do władzy gabinetu zachowawczego w Anglii będzie sygnałem do rozpoczęcia polityki akcyi zarówno w Azyi środkowej, jak na półwyspie bałkańskim. *Petersburskija Wiedomosti* piszą: Z objęciem rządów przez lorda Salisbury, nastąpi znowu okres tej dusznej, burzami ciężarnej atmosfery, która niedawno groziła zawisnąć nad całą Europą. *Nowosti* mniemają, że z ustąpieniem Gladstona nadchodzi taka faza w stosunkach angielsko-rossyjskich, która sprowadzić musi faktyczne a nie fikcyjne rozwiązanie zatargu pomiędzy Rossyą a Anglią.

Wybory zbiorowe we Francyi mają być według dzienników paryskich przyspieszone. *XIX Siecle* donosi, że prezes gabinetu Brisson oświadczył kilku członkom większości parlamentarnej, że są tylko dwa termina, w których odbyć się mogą nowe ogólne wybory, to jest w d. 16 sierpnia lub 27go września. Według ustawy o wyborach zbiorowych powinnyby się odbyć wybory pomiędzy 14 sierpnia a 14 października. Niedziela zatem 16 sierpnia byłaby najbliższym terminem. Ponieważ pomiędzy 16 sierpnia a 27 września niemożliwy jest żaden dzień z powodu żniw i zbioru wina, więc obrany zostanie najbliższy termin. Skutkiem tego postanowienia, na ostatniej radzie ministeryalnej wezwano ministra skarbu p. Sadi Carnot, ażeby zażądał od komisyi finansowej Izby oznaczenia terminu w którym, mogą być rozpoczęte obrady w Izbie nad budżetem przyszłorocznym. Rząd pragnie zastosować do ukończenia tej pracy czas rozwiązania Izby i oznaczyć nowe wybory.

Generał Courcy żąda w depeszy z Tonkinu wysłania z Francyi urzędników administracyjnych i lekarzy. Donosi, że liczba chorych w wojsku skutkiem wielkich upałów znacznie się pomnożyła. Telegram z Shangaju donosi: Li Hung-Czang oświadczył reprezentantowi francuskiemu, p. Patenotre, że Chiny zwrócą się niebawem do Francyi w sprawach kolei żelaznych i innych robót.

Berliner Polit. Nachrichten mówią z uznaniem o środkach ostrożności, przedsięwziętych przez rząd hiszpański, podnosząc równocześnie, że większą szkodę wyrządzić mogą obecnie przesadne obawy, niż sama epidemia. Pochwala też surowość rządu hiszpańskiego, który nie pozwala prasie szerzyć zatrważających wieści. Według *Berl. Polit. Nachr.*, zdaniem lekarzy i władz, przebieg epidemii tegorocznej będzie o wiele łagodniejszy, ponieważ zarody choroby, przezimowawszy na gruncie hiszpańskim, straciły wiele na pierwotnej sile. Idzie więc o to — kończy ten dziennik — tak w interesie Hiszpanii, jak i Europy, ażeby przedewszystkiem niedopuścić do zawleczenia zarazków cholerycznych bezpośrednio z Indyj.

Ostatni telegram z Madrytu wysłany w sobotę, doniósł o gwałtowniejszym wybuchu cholery w prowincyi Walencyi, w miejscowości Alberigu, gdzie zachorowało 159 osób, a umarło 59. Przybyła tam komisya naukowa pod przewodnictwem dra Ferran, który rozpoczął szczepienie cholery ochronnej. Z zaszczepionych 342 osób od pierwszej chwili pojawienia się epidemii, zachorowało trzy, a tylko jedna umarła.

Pomimo na pozór świetnych rezultatów prób szczepienia, podnoszą z wielu stron, że specyaliści w chorobach epidemicznych, wyrażają niewiarę w skuteczność przedsięwziętego środka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 czerwca. (*Tel. pryw.*) Pod przewodnictwem Najd. Arcyksięcia Albrechta odbyła się konferencya szefów pojedynczych sekcyj w ministerstwie wojny, na której ułożono ostatecznie przedłużenia dla wspólnych delegacyj.

Wiedeń, 16 czerwca. (*Tel. pryw.*) Z Berlina donoszą o projektowanym zjeździe monarchów Austro-Węgier, Niemiec i Rossyi. Według dotychczasowych kombinacyj zjazd ten ma nastąpić w pierwszych dniach września w zamku w Reichstadt, a to przy sposobności tegorocznych manewrów w Czechach.

Wiedeń, 15 czerwca. Austro-węgierski krzyżownik torpedowy *Panther* zawinął dnia 13 b. m. szczęśliwie do New-Castle.

Wiedeń, 15 czerwca. Aresztowany tu został Karol Harrer, przełożony oddziału wekslowego, ogólnego banku depozytowego, a to z powodu malwersacyi na szkodę tego banku w sumie 54.878 zł., dokonanej przez sfałszowanie podpisu dyrektora, także z powodu sprzeniewierzenia depozytów giełdowych w wysokości 40.000 zł. Równocześnie aresztowano agentów handlowych Karola Solterera i Pawła Huberyego, podejrzanych o to, iż wiedzieli o malwersacyach Harrera, ewentualnie podejrzanych o sprzeniewierzenie innych jeszcze depozytów giełdowych. Harrer stawiał znaczne kwoty na liczbową loteryę, co zwróciło nań uwagę policyi, a w następstwie doprowadziło do odkrycia zbrodni. Zdaje się, iż przegrał on na tej loteryi przeszło 150.000 zł.

Zadar, 15 czerwca. Najwyżej opodatkowana posiadłość dalmatyńska wybrała przedwczoraj deputowanym do Rady państwa Borelliego (ze stronnictwa narodowego) 215 gł. przeciw Lapennie, na którego oddano tylko 198 głosów.

Berlin, 15 czerwca. Książę Fryderyk Karol został wczoraj w zamku łowieckim *Glinike* tknięty apopleksyą, skutkiem czego okazały się objawy połowicznego porażenia.

Mostar, 15 czerwca. P. Minister Kallay rozpoczyna dzisiaj drugą podróż inspekcyjną głównie w interesie ewentualnej budowy kolei z Mostaru do Serajewa.

Baku, 15 czerwca. Pomocnik policmajstra został dnia 12 b. m. śmiertelnie raniony na ulicy sztyletem i zmarł w godzinę potem. Morderca umknął.

Paryż, 15 czerwca. Do *Agence Havas* telegrafują z Petersburga: Przyszedł już do skutku układ w sprawie granicy afgańskiej. Podpisanie układu odroczono jednakże z powodu ustąpienia gabinetu Gladstona.

Londyn, 15 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Daily News* oświadcza, iż bezpodstawną jest pogłoska, jakoby Gladstone zamierzał złożyć przewództwo stronnictwa liberalnego.

Londyn, 15 czerwca. (*Tel. pryw.*) W kołach tutejszych obiega lista nowego konserwatywnego gabinetu, na której figuruje Salisbury jako prezes gabinetu, Northcote jako kanclerz skarbu, Schmith jako minister marynarki.

Londyn, 15 czerwca. Donoszą urzędownie: Lord Salisbury podjął się utworzenia nowego gabinetu.

Według *Timesa*, lord Salisbury uczynił złożenie gabinetu zawisłem od tego, aby większość Izby gmin pozostawiła w spokoju nowy gabinet aż do czasu nowych wyborów, które zostaną przeprowadzone w listopadzie. Salisbury dzisiaj przybędzie do Londynu dla wzięcia udziału w meetingu swojego stronnictwa i rozpoczęcia poruczonego mu zadania.

Londyn, 15 czerwca. Księstwo Connaught przybyli do Londynu.

Madryt, 15 czerwca. Przedwczoraj zapadło tutaj na cholerę 6 osób, w Walencyi 10. Z osób dotkniętych dotychczas epidemią zmarło 80 procent.

Madryt, 15 czerwca. Cholera w Murcyi i okolicy się wzmaga; wczoraj zaszło około 100 wypadków zasłabnięcia.

W 23 miejscowościach prowincyi Walencyi nawiedzonych cholerą, zapada dziennie około 15 osób.

Poczdam, 15 czerwca. Stan zdrowia księcia Fryderyka Karola polepszył się nieco. Następca tronu i książę Fryderyk Leopold, przybyli tu dziś rano.

Rerlin, 15 czerwca. Książę Fryderyk Karol zmarł dziś przed południem o godzinie kwadrans na 11tą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 czerwca 1885, godzina 1. min. 45. Alp. Tow. górn. 35·80, Węg. akcye kredyt. 287·50, Akcye anglo-austr. 99·—, Akcye banku Union 79·25. Akcye kolei Karola Ludwika 249·—, Akcye kolei północnej 244·50, Akcye kolei południowej 138·80, Akcye kolei Alföld 186·—, Akcye kolei Elżbiety 297·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·25, Wiedeńskie losy 124·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cisy 119·20, Losy tureckie 95·60, Węgierska renta 99·—, Akcye banku związkowego 101·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26—, Węgierskie losy 116·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 14 czerwca 1885 r. godzina 5 minut 56. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 16 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 17 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 13 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 38 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz, 9 min. 45 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 15 rano i o godz. 3 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 06 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 1 min. 55 po południu pociąg kuryerski, o godz. 2 min. 45 rano i o god 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 9 min. 2 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 52 min. 8 rano i o godz. 3 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stan[illegible]wa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 45 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 4 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 5 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 48 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 15 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 07 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 5 min. 47 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 37 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 36 wieczór pociąg osobowy.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 czerwca 1885.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Cetner z Podkamienia. A. Zaleski z Rossyi. K. Wiszniewski z Dobrzan. O. Sala z Wysocka W. Fedorowicz z Okna. Dr. K Ofoer z Bukowiny.

Hotel Francuski

Pp. K. hr. Lanckoroński z Rozdołu. W. Wolski z Dublan. B. Wojtkowski z Odessy. J. Malczewski z Krakowa.

Hotel Europejski

Pp. Z. Reiss z Warszawy. Ks. J. Czartoryski z Wiązowic. R Jawerski z Ostrowczyka. M. Siwicki z Koniuszek. K. Tchórznicki z Krakowa. L. Redlich z Berna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 15 czerwca 1885.

Barometr 739.74mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 15 8°C. Psychrometr wilgotny 12 0 C Prężność pary 8.1mm. Wilgoć 61%. Zachmurzenie 0 Wiatr SE₂. Ozon 7.

Temperatura powietrza 12.6°R.
Barometr spada

Stan barometru nad poziom morza 764 54mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 18 8C
Najniższa temperatura w nocy 10 6 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. = $340^{m},5$.

Dla 16 czerwca 1885

E. = + 0^{m} $24^{s}{}_{72}$ Θ_{0} = 5^{h} 39^{m} $24_{,557}$

Zachód słońca 15go czerwca o 8h. $8^{m}{}_{,2}$ wschód o 15h. $51^{m}{}_{8}$.

W czerwcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 5d 13h 40m₉; nów 12d 12h 18m, 2; pierwsza kwadra 19d 3h 24m, 6; pełnia 27d 0h 54m.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 13d 5,h 5 w punkcie odziemnym (Apogeum) 27d 19h, 5.

Równanie czasu będzie do 15 czerwca ujemne potem do końca miesiąca dodatnie, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe, od 15 czerwca zaś do końca miesiąca odwrotnie.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na czerwiec dla Lwowa $759^{mm}7$ średni stan temperatury $16^{0}{}_{,7}$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

14 czerwca 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$736_{,05}$	$736_{,10}$	$736_{,17}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$18_{,0}$	$15_{,6}$	$16_{,0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$12_{,8}$	$11_{,8}$	$11_{,4}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$7_{,9}$	$8_{,}$	$7_{,8}$
Wilgotność powietrza względna w %.	51	60	54
Stan nieba.	5	1	1
Kierunek wiatru.	N.	—	ES.
Moc wiatru.	2	0	1
Ilość opadu mierzonego o 2h $0,^{mm}{}_{0}$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $19_{,8}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $14_{,0}$			
Elektryczność powietrza, woltów	—	—	—

(N. B. 15/6 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 16 6 1885).

Przy wietrze południowo wschodnim i średniej temperaturze dnia około 18°C, stan nieba zmienny, wilgoć powietrza powolnie rośnie, pogodnie Należy się spodziewać w bieżącym tygodniu zmiany obecnego stanu powietrza i znaczniejszego opadu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 czerwca 1885.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	248	50	251	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	229	—	232	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	65	100	65
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	65	100	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	70	97	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	70	99	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	35	102	35
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	78	5	88
Dukat cesarski	5	81	5	91
Napoleondor	9	81	9	91
Półimperyał	10	14	10	24
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	24¾	1	26¾
100 marek niemieckich	60	55	61	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 czerwca 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.55	82.70
luty-sierpień	82.55	82.70
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.20	83.35
kwiecień-październik	83.25	83.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.25	128.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.80	139.30
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	165.50	166.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.55	98.70
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.40	108.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.75	102.50
Niższej Austryi	105.75	—.—
Siedmiogrodu	101.25	101.75
Węgier	102.75	103.25
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.—	99.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	288.—	288.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	589.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	859.—	861.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	457.—	459.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.75	238.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2445	2450
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	249.25	249.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	230.—	230.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	297.70	298.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.60	139.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.50	176.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.50	99.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.75	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.65	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.65	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.90	103.05
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.50	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.20	82.60
z r. 1884	89.20	89.60
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.90	43.30
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.25	44.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.40	14.80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	9.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.75	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.25	124.55
Paryż za 100 fr.	49.30	49.37
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.86.—	5.88.—
„ pełnej wagi	5.84.—	5.86.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.85.50	9.86.5
Rossyjski imperyał	10.15.—	10.17.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.[illegible]

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 13 czerwca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	45
„ „ „ w srebrze	83	10
Renta w złocie	108	40
5 prc. austr. rent marcowa	89	75
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
„ „ kredytowego	288	—
Londyn	124	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	87
Dukat cesarski men.	5	86
100 marek niemieckich	60	95

DZIENNIK URZĘDOWY

Kuratele.

L. 3869. (3824 3—3)

Tomasz Chudy z Dembowy uznany marnotrawcą, kuratorem Michał Frączek z Dembowy.

C. k. sąd powiatowy.
Brzostek, 22 października 1884.

L. 1696. (3737 3—3)

Stefan Baraniak z Podbuża uznany został sądownie za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono mu Wasyla Tymczyszaka gospodarza w Podbużu.

C. k. sąd powiatowy.
Podbuż, dnia 20 maja 1885.

L. 7514. (3771 3—3)

Antonina Temple ze Stryja została uznaną za głupkowatą. Kuratorem ustanowiono Józefa Eckla ze Stryja.

C. k. sąd powiatowy.
Stryj, dnia 2 czerwca 1885.

Licytacye.

L. 15049. (3922 1—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włośc. należącej się sumy 354 złr. 46 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności, Wojciecha Stabickiego własnej, w wyk. hip. l. tab. 102 gminy Zamarstynów zapisanej, na dzień 18 czerwca 1885 i 16 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 60 złr.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

W razie niesprzedania wyznacza się termin celem ułożenia lżejszych warunków na 16 lipca 1885 o 4 po południu.

Resztę warunków, przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Bodek.

Lwów, 11 grudnia 1884.

L. 25049. (3916 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy żwiru rzecznego do utrzymania gościńca samborskiego w sekcyi rudeckiej w tamt. samborskim okręgu budowniczym w okresie trzechletnim 1886, 1887 i 1888 odbędzie się dnia 25 czerwca 1885 w c. k. Starostwie w Samborze publiczna rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1886 wynosi 1468 metrów sześciennych żwiru rzecznego w cenie fiskalnej 3450 złr. 30 cnt.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w rzeczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 cnt i o 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także literami.

Oferty niezłożone według wzoru §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub niewniesione w terminie powyższym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 27 maja 1885

L. 2531. (3716 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie pod l. k. 215 położonej, wedle wyk. hip. 108 tejże gminy dłużnika Gabryela Blachowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Gitli Steiner i Goldy 2o Bauminger w kwocie 18000 zł. w. a., dnia 8go lipca 1885, dnia 12 sierpnia 1885 i dnia 16 września 1885, każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 815 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 1 lutego 1885 do tabuli weszli, kuratorem Jędrzeja Wojtasiewicza z Starejsoli i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.
Starasól, 18 kwietnia 1885.

L. 863. (3685 3—[illegible])

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że dnia 6 lipca, 10 sierpnia i 1[illegible] września 1885, każdym razem o 10 przedpołudniem odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod nk. 352 rep. 16 Suchy położonej.

Ceną wywołania jest suma 620 złr.

Wadyum wynosi 62 złr.

Resztę warunków licytacyjnych pr[illegible] tokół zastawowego opisu i oszacowania t[illegible] realności można przejrzeć w registraturz[illegible]

Slemień, dnia 12 kwietnia 1885.

Licytacye.

L. 7227. (2978 1—3)

W dniach 14 lipca, 18 sierpnia i 18 września 1885 o godzinie 10 z rana przymusowo sprzedaną będzie realność nk. 173 sub. rep. 41 w Brzozie stadnickiej położona dłużnika Wojciecha Gozego a względnie jego masy spadkowej własna na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 400 zł.

Cena szacunkowa wynosi 800 złr. w. a.

Wadyum 80 złr.

Akt oszacowania, protokół zajęcia i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 28 lutego 1885.

L. 2649 (3551 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 22 rat po 6 złr. w. a. tudzież reszty kapitału 31 złr. 68 ct. w. a. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę 1/7 część realności dłużnika Matwija Winnik własną w Woronie położoną ciała tabularnego niestanowiącą na .50 złr. w. a. oszacowaną w terminach dnia 10 lipca 1885, 7 sierpnia 1885 i 11 września 1885, zawsze w tut. sądzie o godz. 10tej rano, z tem że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 250 złr., zaś wadyum 25 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Teofila Witosławskiego z Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, dnia 19 maja 1885.

L. 2835. (3552 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi galicyj. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 455 złr. 12 ct. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod nr. 30/48 w Tyśmienicy położoną Mikołaja Postołowskiego wedle dom. VIII pag. 113 n. 1 haer własną.

Licytacya ta odbędzie się w tut. sądzie dnia 10 lipca 1885 o godzinie 10tej rano z tem, że pomieniona realność też niżej ceny szacunkowej w kwocie 1312 złr. za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1312 złr., zaś wadyum 5 prc. ceny wywołania tj. 66 złr.

Wyciąg hipoteczny tej realności można w ts registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, dnia 21 maja 1885.

L. 8580. (3789 1—3)

W sprawie Towarzystwa Zaliczkowego przeciw Piotrowi i Maryi Sokołom o 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 10 lipca, 7 sierpnia i 4 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. w. h. 23 w Oleśnie.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 23 października 1884.

L. 2107. (3474 1—3)

W dniach 17 lipca 1885 i 17 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Ignacego Miczko pod lk. 304 i 479 w Peczeniżynie położonych celem zaspokojenia pretensyi Ruchli Auerbach w kwocie 375 złr. w. a. z pn.

Realności te na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą. Gdyby nikt tej ceny nie ofiarował, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 17 września 1885 o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania 618 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Peczenizyn, 28 marca 1885.

L. 10530. (3710 1—3)

Dnia 7 lipca, 4 sierpnia i 1 września 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 39 w Przyborowie wyk hip. l. 39 księgi grunt. gminy Przyborów objętej Bartłomieja i Maryanny Kusiów własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia sumy 400 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1100 złr. w. a.

Wadyum 110 złr. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 1 września 1885 o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 31 stycznia 1885.

L. 2117. (3880 1—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej gminy Horodenki przeciw Motiowi Dollinger pto 84 złr. 79 cnt. wa. zpn. sprzedaną zostanie nietabularna realność pod l. k. 152 w Horodence w dniach 22 czerwca 1885 20 lipca 1885 i 20 sierpnia 1885 o 9 rano.

Cena szacunkowa 550 zł. Zakład 10%, resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 20 kwietnia 1885.

L. 14686. (3091 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 325 złr. 71 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 lipca, 13 sierpnia i 14 września 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 7 w Zwierzyńcu położonej wedle wyk. hip. 7 poz. 1 karty B. Piotra Tylki własnej.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 września 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Affe z substytucyą adw. dra Dadleza w Krakowie.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1885.

L 8658. (3153 2—3)

Dnia 14go lipca, 17go sierpnia i 21go września 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się licytacyjna sprzedaż nietabularnej realności do nieobjętej masy po Oleksie i Michale Jaremczuków należącej pod nr. 44 subrep. 46 w Zielonej na rzecz pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 228 złr. 77 ct. pod warunkami uchwałą tusądową z 17go września 1881 l. 5392 ogłoszonemi.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 1024 zł. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 102 złr.

Warunki licytacyjne można w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 10 lutego 1885.

L 6911. (3821 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 500 złr. w. a. z pn. na rzecz Chaima Löwensohna odbędzie się dnia 10 lipca 1885 i 7go sierpnia 1885 o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż 6/16 części realności pod nr. 785 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 512 złr. 38³/₈ ct. w. a.

Wadyum 51 złr. 23 ct w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 8go maja 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Glogiera a zastępcą tegoż p. adwokata dra Maksa.

Tarnopol, dnia 23 maja 1885.

L. 1975. (3642 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż w sądowym budynku odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 99 w Bratkowcach, wedle wykazu hip. 45 Paraci Darmopuk własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, na zaspokojenie pretensyi w kwocie 109 złr. 55 ct. w. a., w trzech terminach, a to: 9 lipca 1885, 13 sierpnia 1885 i 17 września 1885, każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 635 złr

Zakład 63 zł. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 8 marca 1885.

L. 6910. (3822 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 500 złr. w. a. z pn. na rzecz Chaima Löwensohna odbędzie się dnia 10go lipca 1885 i 7go sierpnia 1885 o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż 10/16 części realności pod nr. 785 w Tarnopolu.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 683 złr. 37 ct. w. a.

Wadyum 68 złr. 33 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 8 maja 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Glogiera a zastępcą tegoż p. adw. dra Maksa.

Tarnopol, dnia 23 maja 1885.

L. 3207. (3805 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Buryana w kwocie 150 złr. w. a. w dniach 6 lipca, 10 sierpnia i 14 września 1885 o godzinie 10tej rano, połowa realności pod l. 83 w Lednicy dolnej do Piotra Palczewskiego należąca w drodze przymusowej licytacyi w sądzie sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 246 złr. 41 ct.

Zakład 24 złr. 64 ct

Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd strony a wierzycieli nieznanych, tych którzyby po dniu 10 maja 1885 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna doręczoną nie została do rąk kuratora Wojciecha Kaweckiego.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 31 maja 1885.

L. 1897. (3801 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Andruchowi Buben t. j. 21 rat po 30 złr. i reszty kapitału 29 złr. 36 ct z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 7go lipca, 4go sierpnia i 7 września 1885, zawsze o godz. 9 rano przymusowa licytacya realności tego dłużnika pod lk. 34 subr. 17 w Tuczapach powiatu Jaworowskiego, bez ciała tabularnego, protokołem z dnia 22 marca 1875 zastawniczo opisana, a to tylko za cenę wywołania 1000 złr. lub wyżej.

W razie niesprzedania odbędzie się w dniu 3go terminu o godz 4tej po południu rozprawa z wierzycielami celem ułożenia lżejszych warunków.

Wadyum wynosi 100 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Mikołaj Hołub notaryusz w Jaworowie.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 25 kwietnia 1885.

L. 2750. (3781 2—3)

C k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 180 złr. w. a. z pn., na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l k. 81 w Bytomsku położonej, według wyciągu hipotecznego l. 81 tejże samej gminy objętej, Wiktoryi i Teofila Matrasów z Bytomska własnej, przy przyznaniu pożyczki w szacunkowej kwocie 360 złr. w. a. przyjętej, w trzech terminach a to: dnia 11 lipca 1885, dnia 5 sierpnia 1885 i dnia 9 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 36 złr. w. a.

Wiśnicz, dnia 22 maja 1885.

L. 4088. (3849 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniach 2 lipca 1885 i 6 sierpnia 1885 tylko powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 14 według wyk. hip. 66 gminy kat. Kiernica z kolonią Brundorf Piotra Eberhardta własnej, na rzecz Piotra Ruta pto 1000 złr. z pn.

Cena wywołania 4565 złr.

Wadyum 456 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jana Gerono wójta Brundorfu.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 3 września 1885 godz. 10 rano.

Gródek, dnia 3 maja 1885.

L. 4053. (3823 2—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 506 złr. 506, 506, 10610 złr. 5 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4 dnia 14go lipca 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nrami tab. 597, 605, 606—kons. 783, 784, 785 a/b w Brodach położonych, objętych wykazem hipotecznym l. 1410 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody, Antoniego Nieczuji Witosławskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 24.000 złr. w. a.

Wadyum wynosi 2400 złr. w. a.

Na rzeczonym wyżej terminie realności te sprzedane zostaną za jakąkolwiekbądź cenę nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata Starzewskiego w Brodach.

Brody, dnia 18 maja 1885.

L. 3114. (3788 2—3)

W sprawie Babetty Singer przeciw Wawrzyńcowi Lechowi pto 200 złr. odbędzie się w dniach 10 lipca, 7 sierpnia i 4 września 1885, każdym razem o godz. 10 rano w tut sądzie przymusowa sprzedaż realności nr. 52 w Brzezówce, ciała tabular. niestanowiącej. Cena wywołania wynosi 467 zł. wadyum 46 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 8 kwietnia 1885.

L. 4061. (3802 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Juliusza Haberfelda w kwocie 609 złr. w. a. z pn. przeprowadzi c. k. sąd tutejszy w dniu 8go lipca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 252 w Oświęcimie położonej, a to jako już na trzecim terminie licytacyjnym nawet poniżej ceny szacunkowej na kwotę 5206 złr. podanej.

Wadyum 520 złr.

Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz p. Niemczemski.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 810. (3825 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 7go lipca i 27go lipca 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24go sierpnia 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 57 według wyk. hip. l. 144 księgi gruntowej gminy Pohorylce, nieobjętej masy spadkowej śp Michała Sypy na rzecz Abla i Jakóba Stolzenbergów pto 135 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 775 złr.

Wadyum 77 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Michała Szczerbę.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli termin na dzień 24go sierpnia 1885 godzinę 4tą po południu.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany, dnia 28 maja 1885.

Ч. 3396. (3364 3—3)

Ц. к. судъ повѣтовый мѣйско дел. въ Бережанахъ подае до публичной вѣдомости що въ цѣли заспокоенія претенсій 167 зл. 18 кр. в. а. с. прн. общого рольничо кредитового заведенія для Галиції и Буковины въ Львовѣ, отбуде ся въ тут. судѣ въ дняхъ 15 липня 1885 дня 19 августа 1885 и дня 23 вересня 1885 каждымъ разомъ о годинѣ 10 рано публична екзекуційна продажъ реальности въ Шибалинѣ подъ чк. 139 субр. 3 положеной, тѣла табулярного не становлящой, должниковъ Дмитра и Анны Хильôвъ власной.

Цѣна выклична выноситъ 600 зл в. а. а вадіюмъ 60 зл. в. а.

Решта условій лицитаційныхъ и протоколъ описа заставного и оцѣненія можна переглянути въ тут. судовой регистратурѣ.

До условій лекшихъ вызначае ся терминъ на день 25 вересня 1885 годину 4 по полудни въ тут. судѣ.

L. 604. (3740 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego właściańskiego we Lwowie w kwocie 72 zł. 9 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 lipca, 12 sierpnia i 9go września 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności l. k. 117 lwh. 403 w Wilczej Woli, Jakóba i Antoniego Sudołów własnej.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sokołów, dnia 18 kwietnia 1885.

L. 2458. (3488 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 8 lipca 1885 i 11go sierpnia 1885 licytacya realności l. 159 według wyk. hip. l. 152 w Grybowie, Jana Kwaka własnej, na rzecz Mateusza Dykasa pto 99 zł.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza Klemensiewicza w Grybowie.

Grybów, 8 maja 1885.

L. 629. (3765 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1125 zł. 24 ct. w. a., wraz z zaległemi ratami i procentami, odbędzie się przymusowa licytacya części dóbr Bilczyce Wojciecha i Franciszki Sobczyków własnej, w trzech terminach, t. j. dnia 14go lipca 1885, dnia 14 sierpnia 1885, dnia 14 września 1885, każdym razem o godzinie 9tej rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 5200 zł.

Wadyum 520 złr.

W razie nieuzyskania ceny wywołania na pierwszym i drugim zaś ceny równającej się wszystkim długom hipotecznym na trzecim terminie, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 14 października 1885, o godzinie 9tej rano, na który się wszystkich interesowanych wzywa.

Dobczyce 9 lutego 1885.

L. 4454. (3186 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniu 2 lipca 1885, 6 sierpnia 1885 i 10 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tymże sądzie na rzecz gminy miasta Sambora, celem zaspokojenia dłużnej sumy 679 złr. 28 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 130/52 w Samborze na Blichu położonej do spadkobierców i legataryuszów Nathana Steinhausera i spadkobierców Mali Roni Steinhauser należącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4459 złr. 50 ct. w. a., zaś wadyum 10 prc. takowej.

Realność ta z stanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim zaś i niżej tejże sprzedaną.

Tych wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca publiczną sprzedaż tej realności lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wcale nie lub nie należycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego, jakie prawa do rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli uwiadamia się przez ustanowionego kuratora adw. dra Witza z substytucyą adw. kraj. dra Fiternika w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, i akt ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sambor, dnia 28 kwietnia 1885.

Ч. 3397. (3763 3—3)

Ц. к. Сꙋдъ повѣтовый мѣйско дел. въ Бережанахъ подае до пꙋбличной вѣдомости що въ цѣли заспокоенїѧ претенсїй 137 зар. 76 кр. а. в. съ прн. общого рольничо кредитового Заведенїѧ длѧ Галицїй и Бꙋковины въ Львовѣ, отбꙋдеся въ тꙋт. сꙋдѣ въ днѧхъ 15 Липнѧ 1885, днѧ 9 Августа 1885 и днѧ 23 Вереснѧ 1885 кождымъ разомъ о годинѣ 10 рано пꙋблична егзекꙋцїйна продажъ реальности въ Шибалинѣ подъ чк. 164 сꙋбр. 70 положеной, тѣла табꙋлѧрного не становлѧющой, должника Василѧ Насипного власной.

Цѣна выклична выноситъ 300 зар. в. а. а вадїюмъ 30 зл. в. а.

Решта оусловѣй лицитацїйныхъ и протоколъ описа заставного и оцѣненїѧ можна переглѧнꙋти въ тꙋт. сꙋдовой регистратꙋрѣ.

До оусловѣй лекшихъ вызначае сѧ терминъ на день 23 вереснѧ 1885 годинꙋ 4 по полꙋдне въ тꙋт. сꙋдѣ.

L. 6145. (3743 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że na żądanie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Joanie Juraczek celem uzyskania dłużnej należytości 194 złr. 3 ct. z pn., dozwoloną została przymusowa sprzedaż ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużniczki Joanny Juraczek własnej w Żurawnie pod l. k. 2 subrep. położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 30 września 1876 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu I. 2 lipca 1885 i II. 6 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

W razie gdyby na 2gim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 6 sierpnia 1885 o 4 godzinie po południu wyznaczonym zostaje, a niestawający za przystępujących do wniosku większości stających uważani będą.

Cena wywołania 400 złr.

Poręczne 10 prc. 40 złr. w. a.

Resztę warunków w sądzie tutejszym wglądnąć wolno.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno, dnia 10 stycznia 1885.

L. 16454. (3786 3—3)

Dnia 8 lipca 1885, 10 sierpnia 1885 i 14go września 1885 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod l. k. 95¹/₄ w Buczaczu położona, Jana i Wiktoryi Seneńko własna, celem ściągnienia pretensyi Matesa Spiegla w kwocie 146 złr. 44 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Kurator wierzycieli niewiadomych adw. dr. Slączka.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 25 kwietnia 1885.

L. 2177. (3784 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości 249 zł. 59 ct. w. a. z pn., odbędzie się w budynku sądowym w Żywcu dnia 1 lipca 1885 i dnia 5 sierpnia 1885, o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. 24 w Janie położonej, masy spadkowej Maryanny z Mazurków Widzowej własnej, składającej się z domu i ogrodu.

Za cenę wywołania podaną będzie suma 250 zł. w. a.

Chcący ubiegać się przy licytacyi, złożą do rąk komisyi sądowej zadatek, wynoszący 25 zł. w. a., a to w gotówce lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 5 maja 1885.

Upadłości.

L. 16960. (3914)

W sprawie rozbiorowej masy Jakóba Zimmermanna w celu likwidacyi później zgłoszonych wierzytelności, wyznaczam termin na dzień 22go czerwca 1885, 10tą godzinę przed południem, w biurze 9tem i o tem wszystkich wierzycieli niniejszym edyktem zawiadamiam.

Lwów, 2 czerwca 1885.

Komisarz konkursu ck. radca sądu krajowego

Białoskórski

L. 5848. (3843 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek p. Honoraty Szczepańskiej mianuje c. k. adjunkta sądowego Hubel z zastępstwem c. k. adjunkta p Wilke komisarzem konkursowym i poleca się c. k. notaryuszowi p. Rokickiemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata krajowego dr. Smutnego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 20 czerwca 1885, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 13go sierpnia 1885, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 4 września 1885, o 10 godzinie przed południem u komisarza konkursowego odbędzie się wybór mianowanego zarządcy, zastępcy i wydziału wierzycieli płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie wolno będzie wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 10 czerwca 1885.

L. 7976 (3820 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym J. Feibischa Stern, zarejestrowanego kupca w Buczaczu, tudzież na majątku tegoż nieruchomym, położonym w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało że kierującym komisarzem kierownik c. k. sądu powiatowego w Buczaczu pan Marceli Pilecki zaś administratorem tymczasowym pan adwokat krajowy dr. Hubrich z Buczacza mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych przed c. k. sądowym adjunktem p. Marcelim Pileckim jako komisarzem konkursowym w Buczaczu, za doniesieniem dokumentów ich pretensye wykazujących na terminie dnia 22 czerwca 1885 o 9 rano swoje wnioski względem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału poczynić.

Nadto wzywa się wszystkich, którzy do masy rozbiorowej jako wierzyciele konkursowi pretensye zgłosić zamierzają, aby, dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wyniknąć mogących przed terminem do likwidacyi i zawarcia ugody na dzień 8 lipca 1885, o godz. 9 rano, przed c. k. adjunktem sądowym w Buczaczu p Marcelim Pileckim jako komisarzem konkursowym pod naznaczonym swoje pretensye po myśli przepisów ustawy konkursowej zgłosili, oraz wymienili w której klasie wierzytelność ich pomieszczoną być ma.

Wierzyciel po za obrębem sądu w Buczaczu zamieszkałych wzywa się, by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tamże zamieszkałych, w zgłoszeniu swoich wierzytelności wskazali, inaczej na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska“

Stanisławów, 5 czerwca 1885.

Konkursa.

L. 3012. (3816 3—3)

Celem obsadzenia posady c. k. funkcyonaryusza prokuratoryi państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Łopatynie, z roczną remuneracyą w kwocie 100 złr. wa, rozpisuje się niniejszem na mocy rozporządzenia c. k. Nadprokuratora państwa z dnia 19 maja 1885 l. 1941, konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje należycie udokumentowane podania wnieść przez c. k. prokuratoryę państwa w Złoczowie najdalej do końca czerwca 1885.

Złoczów, 7 czerwca 1885.

C. k. prokurator państwa.

L. 1828. (3891 1—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1) Na posadę nauczycielki kierującej szkoły etatowej 5 klasowej żeńskiej Wieliczce z płacą roczną 550 złr. w. a i wolnem mieszkaniem a względnie dodatkiem na mieszkanie.

2) Na posadę nauczycielki starszej tejże szkoły z płacą roczną 500 złr. w. a a to na przypadek, gdyby jedna z nauczycielek starszych szkoły żeńskiej w Wieliczce uzyskała posadę pod 1 przytoczoną.

3) Na posadę nauczycielki młodszej tejże szkoły z płacą roczną 300 złr. w. a. a to na wypadek gdyby jedna z nauczycielek młodszych szkoły żeńskiej w Wieliczce uzyskała posadę pod 2 przytoczoną.

4) Na dwie posady nauczycieli starszych szkoły 3 klasowej etatowej w Rybny z płacą roczną po 400 złr. w. a.

Prawo prezentowania nauczycielek a względnie nauczycieli przysługuje dotyczącym radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady nauczyciele i nauczycielki mają wnieść należycie udokumentowane prośby, za pośrednictwem swych władz przełożonych, do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie najdalej do końca lipca b. r.

W Krakowie, dnia 8 czerwca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2697. (3723 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie tabularnej Henryka Szeliskiego o wydzielenie z wykazu hipotecznego majętności tabularnej Kozowa różnych parcel i utworzenie osobnego ciała tabularnego ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Petroneli Szwedzickiej i Edwarda Kordasiewicza spadkobierców, po Piotrze Kordasiewiczu adw. dr. Schätzla kuratorem i temuż tus. uchwałę tabularną z dnia 21 listopada 1884 l. 956 się doręcza.

Brzeżany, 29 maja 1885.

L. 21567. (3620 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę Salamona Menkesa, wzywa nieznanego posiadacza wekslu z daty Lwów 3 marca 1865 na 50 złr. a w. dwa miesiące od daty we Lwowie płatnego przez Michała Zimmermanna jako wystawcę, zaś przez Juliusza Walthera jako akceptanta podpisanego, na podstawie którego to wekslu przeciw Juliuszowi Walther pto 50 złr. sąd tutejszy nakaz zapłaty z 28 marca 1866 l. 15823 wydał, by w terminie 45 dniowym, licząc od dnie edyktu, takowy sądowi przedłożył, inaczej po upływie tego czasu jako nieważny uznanym zostanie.

Lwów, dnia 16 maja 1885.

L. 11588. (3687 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza rzekomo zagubionej policy asocyacyjnej byłego galicyjskiego ogólnego towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie, z daty Lwów dnia 24 listopada 1876 l. 13041 według której Maksymilian Schultis jako subskrybent i właściciel tej policy swą córkę Leokadyę Schultis w ten sposób ubezpieczył iż wspomniane towarzystwo w razie śmierci Leokadyi Schultis przed terminem 1 stycznia 1892 obowiązanem będzie okazicielowi policy obrachowanej ze złożonych rat sumę zaś w razie przeżycia tejże, terminu dnia 1 stycznia 1892, okazicielowi tej policy sumę udziałową w tej asocyacyi na Leokadyę Schultis przypadającą zapłacić, aby wyż opisaną policę w ciągu jednego roku sądowi okazał inaczej po upływie tego terminu na żądanie Bronisławy Schultis opisana polica amortyzowaną zostanie.

Lwów dnia 4 kwietnia 1885.

L. 28325. (3913 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomej z miejsca zamieszkania Jencie Silberstein, że przeciw niej został dnia 14 października 1882, d. l. 44895 na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. w. a z zpn. Gdy miejsce zamieszkania Jenty Silberstein nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr Sokala a tegoż zastępcą adw. dr. Weissa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Jentę Silberstein aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 czerwca 1885.

L. 3262. (3854 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha Wyżykowskiego i Ignacego Śliwińskiego z Brzozowa, że Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło pozwy drobiazgowe przeciw nim pod dniem 10 kwietnia 1885, do l 3247, i pod dniem 10 kwietnia 1885, do l. 3262, o zapłacenie sum 193 złr. i 100 złr. w. a., na które termina na dzień 23 czerwca 1885, o godz 9 rano, wyznaczono dla nich kuratora p. Włodzimierza Wiszyńskiego z Sanoka ustanowiono, któremu potrzebnej informacyi udzielić mają, lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa, sami sobie przypiszą.

Sanok, 4 maja 1885.

L. 4490. (3391)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Seifenfabrik Scharf & Comp,“ której Józef Scharf i Adolf Arber jako właściciele fabryki mydła w Podgórzu używać będą podpisując takową w ten sposób, że pod wyciśniętą za pomocą stampigli nazwą „Seifenfabrik Scharf & Comp“ położą swe nazwiska Adolf Arber i J. Aschkenazy.

Siedzibą tej spółki handlowej jawnej jest Podgórze. Czynności swe rozpoczęła dnia 2 stycznia 1885. Józef Scharf kupiec w Stanisławowie zamieszkały i Adolf Arber kupiec w Krakowie zamieszkały są spólnikami jawnymi. Tylko Adolf Arber jest upoważniony do zastępstwa spółki i do podpisywania firmy wspólnie z prokurzystą J. Aschkenazym.

Dalej wpisuje się, że obaj spólnicy ustanowili prokurzystą spółki J. Aschkenazego buchhaltera z Podgórza który firmę spółki w ten sposób podpisywać będzie, że pod wyciśniętą za pomocą stampigli firmę spółki „Seifenfabrik Scharf & Comp.“ położy swe nazwisko J. Aschkenazy z dodatkiem p. pa. razem z podpisem spólnika Adolfa Arbera.

Kraków, dnia 20 lutego 1885.

L. 3482/pr. (3818 2—3)

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie brodzkim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 14 lipca, dla grupy gmin miejskich na 16 lipca, dla grupy większych posiadłości na 22 lipca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie brodzkim wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości ośm (8) członków;

grupa trzecia miast i miasteczek siedm (7) członków, z tych miasto Brody czterech (4) członków;

grupa czwarta gmin wiejskich, jedenaście (11) członków;

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 9 czerwca 1885.

L. 23915. (3746 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia, imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych ubogich, krewnych Mojżesza Blausteina, tudzież z życia, imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych dzieci zmarłej Feigi Rechel, względnie Reisel dw. im. Blaustein, że dnia 14 maja 1885 l. 23915, wniósł Abraham Jakób dw. im. Blaustein pozew, przeciw Sarze Mindel Blaustein, stowarzyszeniu Marbica Thora i innym, a mianowicie przeciw z życia, imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym ubogim krewnym Mojżesza Blausteina, tudzież z życia, imienia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym dzieciom zmarłej Feigi Rechel, względnie Reisel dw. im. Blaustein, o uznanie nieważności ostatniej woli rozporządzeń Mojżesza Blaustein, z daty Lwów, 29 sierpnia 1881, i wprowadzenie po nim pertraktacyi spadku na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia, w skutek czego postępowanie pisemne w tym sporze zarządzono, i 90 dniowy termin do obrony wyznaczono.

Ponieważ pobyt z życia, imienia i nazwiska niewiadomych ubogich krewnych Mojżesza Blausteina, tudzież pobyt z życia imienia i nazwiska niewiadomych dzieci zmarłej Feigi Rechel względnie Reisel dw. im. Blaustein jest niewiadomy, przeznaczył sąd dla zastępstwa tychże tutejszego adwokata dr. Waldmana, z substytucyą adw. dr. Ambesa na kuratora, z którym wniesiony spór wedle ordynacyi sądowej, przeprowadzonym będzie

Wzywa się więc tych pozwanych, aby w powyższym terminie albo sami obronę wnieśli, albo potrzebne dokumenta zastępcy ustanowionemu udzielili, lub też innego obrońcę obrali i sądowi oznajmili, inaczej złe skutki z ich opóźnienia wynikające, sami sobie przypisać by musieli.

Lwów, dnia 16 maja 1885.

L. 7216. (3842 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Magdalenę ze Sliwów Malinowską jako deklarowaną spadkobierczynię Tomasza Sliwy, że Feliks Sliwa pozew de pr. 29 maja 1880, l. 3178 przeciw masie spadkowej Tomasza Sliwy o zapłacenie 122 złr. 22 cnt wa. zpn. skierowany, podaniem w dniu 27 września 1884 l. 5831 wniesionem rozciągnął przeciw wszystkim deklarowanym spadkobiercom Tomasza Sliwy, i że w skutek tego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 24 czerwca 1885, o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem Magdalenę Malinowską, aby środki do obrony jej służyć mające przed terminem ustanowionemu dla niej kuratorowi Franciszkowi Sliwie z Trzebola udzieliła, lub też gdyby sobie innego zastępcę obrała, wcześnie o tem sądowi doniosła gdyż inaczej wszelkie szkodliwe następstwa sama sobie przypisać musi.

Kalwarya, dnia 7 grudnia 1884.

C. k. sędzia powiatowy.

M. 3302. (3553 2—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Mojżesza Turnheima z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Mojżesz Margulies przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 55 zł. w. a. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu, uchwałą z dnia 11go marca 1885, l. 3302, zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Mendrochowicza w Przemyślu, z zastępstwem p. adw. dr. Łużeckiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przestawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 11 marca 1885

L. 7180 (3292 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Tabasza, że rezolucya z dnia 25 czerwca 1884, l 1517, wedle której zarządzając wpis prawa własności ciała hip. l. 74 gminy Straszęcin objętego, na rzecz Jana Bleźnia — zamiast do rąk Piotra Tabasia, pierwotnego właściciela rzeczonej posiadłości, ustanowionemu kuratorowi Stanisławowi Brzostkowi doręczoną została.

C. k. sad powiatowy.

Dębica dnia 20 marca 1885.

L. 23921. (3619 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem nieobecnych w kraju Izraela Dawida Göttlich i Saula Göttlich, którym uchwała z dnia 7 marca 1885 l. 10522, w Norwich Conn, w Ameryce, względnie w Londynie 55 Lehman Street Whiteschapel, doręczoną być nie mogła, że w sprawie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Samuelowi Feiwlowi Göttlichowi i innym o zapłatę 2 rat po 184 złr. i reszty kapitału 2082 złr. 65 ct. w. a. z pn., nakaz zapłaty z dnia 7 marca 1885 l. 10522, wydany został, że egzemplarze tej uchwały dla nich przeznaczone doręczone zostały dr. Lehmanowi, który dla nich kuratorem z zastępstwem dr. Dąbrowskiego, ustanowiony został, i wzywa tychże, aby temuż swemu kuratorowi w sprawie tej potrzebnej informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili, w przeciwnym bowiem razie, skutki zaniedbania sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 23 maja 1885.

L 2196. (3853 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Klora, że Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, wniosło pozwy drobiazgowe przeciw niemu pod dniem 3 marca 1885 do l. 2040, pod dniem 3 marca 1885 do l. 2042, i pod dniem 7 marca do l. 2196, o zapłacenie kwot 200 złr., 200 złr. i 200 złr. w. a. z pn., na który to termin na dzień 22 czerwca 1885, o godz. 9 rano, wyznaczono dla niego kuratora w osobie p. Włodzimierza Witoszyńskiego z Sanoka ustanowiono, któremu potrzebnej informacyę udzielić ma, lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa, sam sobie przypisze.

Sanok, dnia 29 kwietnia 1885.

L. 7673. (3583 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie oznajmia niewiadomej z miejsca pobytu Florentynie Łacikowskiej, iż na pozew Stanisława Armołowicza z 19go marca 1885, l. 7673 wydano do niej nakaz zapłacenia sumy wekslowej 25 złr. wa. zpn. który się dla niej kuratorowi p. dr. Józefowi Rosenblattowi doręcza.

Kraków, dnia 20 marca 1885.

L. 2075. (3376 3-3)

Sąd Pilznieński powiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Helenę Szaszko, że nakaz zapłaty z dnia 7 lutego 1885, l. 912, o 600 zł., wydany na żądanie dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, doręczony zostaje ustanowionemu dla niej kuratorowi Jarosławowi Aweydzie.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 19 marca 1885.

L. 2476. (3565 3—3)

Dnia 4 maja 1885 zostały z kradzieży pochodzące zakwestyonowane para koni, mianowicie:

1) klacz czarna, licząca lat 6, na obie przednie nogi kuta, na tylne zaś nie, tak, że kopyta tylne powyrastały do środka i przez to o siebie obbijają, w dojkach było jeszcze mleko, widocznie niedawno po ożrebieniu, bez innych szczególnych znaków.

2) konia wałacha, maści bułanej (żółtawej), lat 4, grzywa i ogon ciemniejsze bez szczególnych znaków.

Oba konie te są miary 13tej, rasy chłopskiej — średniej siły pociągowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kamionka strumiłowa, d. 21 maja 1885.

L 8039 (3838 3—3)

S P R O S T O W A N I E

W edykcie z 25 kwietnia 1885 l. 5019 Gazetą lwowską l. 117, 120 i 122 ogłoszonym czytać należy zamiast Szpis „Szips.“

Stanisławów, 5 czerwca 1885

Doniesienia prywatne.

Proszek przeciw owadom lecz **nie zamorski** gdyż materyał z którego się wyrabia rośnie tylko w **Persyi i Dalmacyi**; najlepszy i najskuteczniejszy środek a dla ciała zupełnie nieszkodliwy poleca w prawdziwym gatunku: (3920 1—3)

O. T. Winckler

WE LWOWIE,

ulica Teatralna liczba 7. naprzeciw Katedry.

Dnia 15 maja otwartym został

Zakład hydropatyczny

w Zawałowie

Lekarz Dr. **Władysław Bogdański.** Posługacze kąpielowi Ferdynand Appel i jego żona, egzaminowani Grefenberczycy.

Restauracya wyłącznie à la table d'hôte z kolacyą mięsną.

Chleb Grahama, według przepisu Pettenkofera. Oprócz hydroterapii wykonuje się massaża i elektroterapia. — Dojazd od Halicza 3 mile, od Monasterzysk (kol. transw.) $1^1/_2$ mili.

Cena wszystkich pozycyj z wrachowaniem honorarium lekarskiego i wszelkiej posługi 90 złr. miesięcznie. — Interesowani mogą bez poprzedniego zawiadomienia udać się wprost do Zakładu, jeżeli wiozą pościel ze sobą. Zakład bowiem daje tylko siennik i materace. — Na żądanie wychodzi na jedną z wymienionych stacyj powóz zakładowy za 5 złr., a wóz za 3 złr. [3919]

Administracya.

Ogłoszenie.

Zawiadowca masy rozbiorowej **Eidli Nelken i Wilhelma Nelken** podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na podstawie uchwały wydziału wierzycieli dnia 9 czerwca 1885 w myśl ustawy z dnia 25go grudnia 1868 powziętej, odbędzie się licytacyjna sprzedaż ryczałtowa towarów i wewnętrznego urządzenia sklepowego do tej masy konkursowej należących i w sklepie we Lwowie w rynku pod l. 8 jeszcze się znajdujących, bez poręczenia wszakże ze strony masy konkursowej za wartość szacunkową, za jakość i ilość tych towarów i przedmiotów.

Cena szacunkowa tych towarów i przedmiotów reprezentuje kwotę 5537 złr. 23 ct.

Licytacya odbędzie się w drodze oddania ofert do rąk podpisanego zawiadowcy masy w kancelaryi tegoż we Lwowie przy ulicy Kopernika 20 dnia 25 czerwca 1885, od godziny 3ciej do 5tej po południu i przedmioty te sprzedane będą ryczałtem ofiarującemu najwyższą cenę kupna.

Gdyby ofiarowana najwyższa cena kupna wynosiła mniejszą sumę od wyż wymienionej sumy szacunkowej, w takim razie przyjęcie oferty zależeć będzie od decyzyi zarządu masy która zaraz po ukończeniu licytacyi powziętą zostanie. W razie wniesienia kilku równobrzmących ofert, zarząd masy rozstrzygnie, czyja oferta będzie przyjętą.

Każdej ofercie należy 10 procent ofiarowanej ceny kupna, a przynajmniej kwotę (200) Dwieście złr. wa. jako wadyum w gotówce dołączyć, w przeciwnym bowiem razie oferta nie będzie uwzględnioną.

Nabywca winien resztę ceny kupna również w gotówce najpóźniej do 24 godzin a zatem do godziny 5 po południu dnia 26 czerwca 1885 złożyć do rąk zawiadowcy masy, pod rygorem utraty złożonego wadyum które na rzecz masy konkursowej przypadnie przedmioty zaś nabyte zabrać sobie najpóźniej do tygodnia, a zatem do dnia 2 lipca 1885 za skutki bowiem zwłoki w uprzątnięciu onych i ztąd wyniknąć mogące straty lub koszta dla nabywcy masa odpowiadać nie będzie.

Inwentarz przedmiotów przeglądnąć i bliższej informacyi zasięgnąć mogą kompetenci w kancelaryi zawiadowcy masy w urzędowych godzinach popołudniowych.

Lwów, dnia 10 czerwca 1885.

(3911) **Dr. Robert Czaykowski**

jako zawiadowca masy konkursowej.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, że w postępowaniu spadkowem po śp. biskupie tarnowskim **Józefie Alojzym bar. Pukalskim** sprzedane będą w Tarnowie, w pałacu biskupim przez publiczną licytacyę, w dniu 22 czerwca 1885, znaczne kosztowności i srebro stołowe, zaś w dniu 7 lipca 1885 biblioteka. (3885 2—3)

Tarnów, dnia 29 maja 1885.

L. 839. (3892 1—3)

Konkurs.

Celem prowizorycznego obsadzenia posady sekretarza gminnego **w Podhajcach,** rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączoną jest pensya roczna w kwocie 500 złr.

Ubiegający się o tę posadę, winni udokumentowane, uzdolnienie wykazujące a własnoręcznie pisane podania wnieść do końca czerwca r. b. do Zwierzchności gminy.

Zwierzchność gminna miasta

Podhajce, 12 czerwca 1885.

Burmistrz **Borowski.**

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie

poleca

Kawę

pod nazwiskiem SIRIUSZ we Lwowie polecaną, sprzedaję 1 kilo takiej kawy po 1 złr. 50 ct.

$4^3/_4$ kilo wysełą do każdej stacyi pocztowej w kraju opłaconej 7 zł. 20 ct. Nie utrzymuję wprawdzie łódki na Oceanie do przewozu regularnego kilku worków Siriusza miesięcznie do Lwowa, lecz zapewniam, że ten gatunek kawy zakupując z pierwszorzędnych światowych firm, wyrównuje Siriusza co do smaku woni i wydatności zupełnie. [217 18—?)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 maja 1885 r.

Wkładek udziałowych	złr. 485.910.—
Asygnat kasowych	„ 45.200.—
6 prc listów dłużnych	„ 4,240.200.—
5 prc. listów dłużnych	„ 900.050.—
6 prc. obligacyj komunalnych	„ 46.500.—
5 prc obligacyj komunalnych	„ 600.—

(2 07) (3918)

Lwów, 13 czerwca 1885. **Komitet likwidacyjny.**

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Auf jede Aktie der **Oesterreichisch-ungarischen Bank** entfällt für das erste Semester 1885 (12. Dividenden-Coupon) eine Dividende von

Achtzehn Gulden österr. Währung,

welche vom 1. Juli l. J. an, bei den Hauptanstalten in **Wien** und **Budapest,** sowie bei **sämmtlichen Filialen** der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt wird.

Wien, am 11. Juni 1885.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Kerstinger Generalrath. **A. Moser** Gouverneur. **Leonhardt** Generalsekretär.

3917

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru